Nr. 64. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Piątek 18 Marca 1921.

Rok XL.

NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	1200 Mk — f.	600 Mk — f.	300 Mk — f.	100 Mk — f.
z odnoszeniem do domu	1320 „ — „	660 „ — „	330 „ — „	110 „ — „
W Polsce: z przesyłką pocztową	1380 „ — „	690 „ — „	345 „ — „	115 „ — „
W innych państwach	1920 „ — „	960 „ — „	480 „ — „	160 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr rach. pczt. Kasy oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 5 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 5 Mp.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Biuro dzienników „Ruch“ (dawniej J. Koppelmana i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Zapory ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: **We Lwowie** Biuro dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 **W Jarosławiu** J. Seczyńska. — **W Tarnowie** M. Rookach. — **W Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek. Wollzeile 1.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ **za opłatą** od miejsca wiersza nonparelowego za raz Mk 10·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 15·— od wiersza nonparelowego. — **Głosy publiczne** po Mk 30·— od wiersza.— **Załączniki** do „N. Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 10 Mk od 100 egz. dla zamiejsc., a 6 Mk od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów

Tydzień wielkich rozstrzygnięć.

Kraków, 17 marca.

Przeżywamy niezwykły tydzień. Zbiegają się w jego siedmiu dniach trzy tak doniosłe i podstawowe zdarzenia, jak plebiscyt górnośląski w niedzielę, podpisanie pokoju z Rosją sowiecką, zapowiadane na dzień dzisiejszy właśnie, wreszcie uchwalenie konstytucji w trzeciem czytaniu.

Najważniejszą jest sprawa plebiscytu. Wszyscy czują i rozumieją, że tegoroczna palmowa niedziela zapisze się głęboko w pamięci narodu przez wszystkie jego pokolenia. Idzie tu bowiem nietylko o odzyskanie prastarej polskiej ziemi, która oto ma wrócić na łono macierzy po sześciowiekowej rozłące, lecz także o pierwszorzędne zagadnienia rozwoju gospodarczego, cywilizacyjnego i politycznego odbudowanego państwa polskiego. Razem z rodakami śląskimi, kiedy w niedzielę pośpieszą ku urnom, niosąc w swem ręku kartki do głosowania, towarzyszyć będą uczucia i myśli wszystkich Polaków, gdziekolwiek ich los w dniu tym postawi. Wszystkie bowiem nadzieje wiążą się z tym dniem. Wszyscy czują, że dzień ten, pomyślnym skutkiem uwieńczony, będzie stanowił niby linję graniczną między epoką niepewności i utrapień, a okresem spokojnego, pewnego swego jutra i coraz świetniejszego rozwoju.

Mamy na równi z całą polską opinją publiczną przekonanie, że nasze powołane i odpowiedzialne czynniki rządowe uczyniły wszystko, co leżało w ich mocy, na co pozwalało im prawo i sytuacja ogólno-polityczna, aby korzystny ten wynik plebiscytu zabezpieczyć. Największą jednak nadzieję i ufność pokładamy w samej ludności śląskiej, która nie na to przecie opierała się bohatersko przez wieki całe zakusom germanizacji i wynarodowienia, aby w dniu, w którym stanie przed nią otworem droga powrotu do wolnej i zjednoczonej ojczyzny, nie weszła na tę drogę ochoczo, skwapliwie i solidarnie. W sercach polskich naszych braci z Górnego Śląska upatrujemy najpewniejszą gwarancję wyniku dnia niedzielnego, który się zbliża. Wierzymy, że będzie to dzień triumfu niezniszczalnej idei polskości.

Zapowiedź, że w dniu dzisiejszym będzie ostatecznie podpisany cały pokój w Rydze, została w ostatnich dniach osłabiona refleksjami, że może jednak opracowanie ostatecznych szczegółów zabierze tyle czasu, że terminu oznaczonego nie będzie można dotrzymać. Jakkolwiek będzie, jest obecnie pewnem, że rokowania te dadzą oczekiwany skutek, że formalny już pokój między Polską a Rosją sowiecką stanie w najbliższych dniach. Przemawiają za tem przedewszystkiem rozgrywające się w Rosji sowieckiej wypadki. Rząd tamtejszy ma teraz z pewnością o czem innem myśleć, niż o przedłużaniu w nieskończoność rokowań ryskich i upieraniu się przy takich czy innych drugorzędnych szczegółach. Z jego strony taktyka taka byłaby niedorzeczną. — Wszyscy też są zgodni w oczekiwaniu, że lada dzień telegraf przyniesie z Rygi wiadomość, że przedstawiciele rządów, polskiego i rosyjskiego, położyli swoje podpisy na oryginałach dokumentów pokojowych.

W Sejmie rozpoczęła się onegdaj wieczorem walna i ostateczna kampanja konstytucyjna. Przystąpiono do trzeciego czytania ustawy konstytucyjnej. Niestety nie obyło się bez scen obstrukcyjnych i skandalicznych, które zawsze przykre, w obecnym czasie muszą być odczute jako wyjątkowo boleśne. Do tej pory nie znamy jeszcze wyniku głosowań w Sejmie. Wstrzymujemy się więc także z bliższą oceną całej sprawy. Należy jednak żywić nadzieję i mieć tyle zaufania do rozumu i patrjotyzmu wszystkich partyj sejmowych, że w obliczu tak epokowych rozstrzygnięć, będą szukały kompromisu, pogodzą się w jakiś sposób i nie dadzą światu, a przedewszystkiem gotującym się do drogi do Polski braciom naszym górnośląskim, odrażającego i zniechęcającego widowiska niezgody i zaciekłości partyjnej.

LITWIN O STOSUNKACH POLSKO-LITEWSKICH.

»Le Temps« przynosi następujące oświadczenie p. J. Gabrysa, którego nazywa »osobistością litewską dobrze znaną«:

Chociaż rozmowy polsko-litewskie w Warszawie zostały przerwane, mimo to nie powinny ustać usiłowania, ażeby stworzyć dobre stosunki pomiędzy obu krajami. Największą przeszkodą do realizacji tej myśli jest sprawa **Wilna.** Plebiscyt mojem zdaniem — twierdzi p. Gabrys — nie rozwiązałby tego zagadnienia. Zatrułby tylko nasze stosunki wzajemne i uniemożliwił, a przynajmniej bardzo utrudnił wzajemne stosunki. Porozumienie między Litwą a Polską jest istotnym warunkiem istnienia obu krajów, ażeby je atoli doprowadzić do skutku, trzeba stworzyć możność dla Litwy układania się z Polską, **jako równy z równym.**

Uznanie Litwy de jure narzuca się samo przez się. Koalicja uznała już inne państwa bałtyckie, uczyniła tylko wyjątek co do Litwy. Fakt ten wywołał w pewnych kołach wrażenie, że koalicja chce uzależnić Litwę od Polski, aczkolwiek ani Francja ani Anglja nie ma takiego zamiaru.

Obecny rząd litewski cieszy się zaufaniem wszystkich Litwinów(?) i zasługuje na zaufanie koalicji. Nieustalone granice Litwy i to jedynie od strony Polski, nie mogą być przeszkodą do uznania Litwy de iure. Lud litewski dał dowody, że umie bronić swojej niezależności i będzie jej bronił przeciw każdemu.

POSTULATY WILEŃSKICH GRUP POLITYCZNYCH.

Warszawa, 17 marca (East Express). Rząd wystosował do jen. Żeligowskiego pismo, zawierające propozycje Ligi narodów co do **pod porządkowania się jen. Żeligowskiego dawniejszej władzy. Jen. Żeligowski** odbył w Wilnie w tej sprawie konferencje z przedstawicielami różnych grup politycznych, które wysuwają następujące postulaty:

Społeczeństwo pragnie gwarancji co do **swobodnego ujawnienia się woli ludności** w razie nie przyjścia do skutku porozumienia, **nie życzy sobie wycofania wojsk,** pragnie aby przyszła administracja obejmowała cały obszar ciążący ku Wilnu, oraz pragnie, aby **Polska nie zgodziła się na arbitraż w tej sprawie.**

Podpisanie pokoju w Rydze nastąpi 18 marca.

ZAKOŃCZENIE PRAC KONFERENCJI.

Warszawa, 17 marca (PAT). Ministerstwo spraw zagranicznych podaje nam następujący komunikat: Dnia 15 bm. w Rydze został podpisany przez sekretarjaty delegacji polskiej i rosyjsko-ukraińskiej następujący protokół:

Sekretarjaty polskiej delegacji pokojowej i rosyjsko-ukraińskiej delegacji pokojowej komunikują, że **prace konferencji pokojowej zostały ukończone. Wszystkie artykuły zostały przyjęte w ostatecznej redakcji. Podpisanie traktatu pokojowego zostało naznaczone na dzień 18 marca na godz. 7 wieczór.**

Ryga, 15 marca 1921. — Ładoś i Łoganz.

Art. traktatu w sprawie złota brzmi: Z tytułu udziału w życiu gospodarczem imperjum Polska otrzymuje **30 miljonów rubli w monetach i w sztabach złotych** w ciągu jednego roku od ratyfikacji.

Warszawa, 17 marca (Tel. wł.) »Przegląd Wieczorny« donosi z Rygi pod datą 15 bm.: Przewodniczący delegacji rosyjskiej Joffe, żegnając się z delegatem polskim p. Dąbskim, wyraził się o swojej pracy w czasie rokowań ryskich, że była **to najcięższa robota w jego życiu.**

WYMIANA JEŃCÓW I ZAKŁADNIKÓW.

Warszawa, 17 marca (East Express). Delegacja polska w sprawie jeńców i zakładników wyjeżdża do Moskwy w dniu 23 bm., zabierając ze sobą **3 wagony paczek,** na co obecnie odbywa się zbiórka.

INFORMACJE EMIGRACJI ROSYJSKIEJ.

Praga, 17 marca (East Express). Dziennik tutejszy »Tribuna« zamieszcza informacje otrzymane z kół emigracji rosyjskiej w sprawie **ratyfikacji traktatu ryskiego przez Ligę narodów.** W wiadomościach tych powiedziano że **Rada Ligi narodów odmówi ratyfikowania preliminarjów pokojowych, albowiem zapewniają one Polsce władanie nad terenami zaludnionemi przez Rosjan.** Gdyby ostateczny traktat pokojowy był zgodny pod tym względem z preliminarjami, wówczas Rada Ligi narodów ma rzekomo **zażądać od Polski umotywowania** na jakiej zasadzie ma ona władać **terenami nie polskiemi,** a następnie ogłosić swoje **desinteressement w sprawie traktatu pokojowego.**

Przygotowania niemieckie do zbrojnego oporu na Górnym Śląsku.

Morawska Ostrawa, 17 marca (PAT). »Morawsko-Slęski Dennik« donosi, że **Niemcy na Górnym Śląsku istotnie przygotowują się do zbrojnego oporu** na wypadek niekorzystnego wyniku plebiscytu. Pismo to konstatuje, że rząd niemiecki już od dłuższego czasu posyłał **olbrzymie kwoty pieniężne na cele agitacyjne na Górnym Śląsku.** Tysiące młodych ludzi na Górnym Śląsku, a nawet na Śląsku Hulczyńskim, znajdującym się już częścią pod rządami republiki czeskiej, otrzymało **pełne uzbrojenie i mundury.** Zadaniem tych ludzi jest na wypadek niekorzystnego wyniku plebiscytu dla Niemiec **wywołanie rozruchów i stworzenie dla Niemców pretekstu do dalszej wojskowej interwencji.** Wszystkie te zarządzenia zmierzają **przeciwko Polsce. Republika czeska powinna się mieć na baczności.** Na Śląsku Hulczyńskim wałęsają się **setki płatnych niemieckich agentów,** szerzących wśród ludności tamtejszej **antyczeską propagandę.** Jest faktem, że zwłaszcza w pogranicznych gminach, sąsiadujących ze Śląskiem Hulczyńskim, znajdują się **wielkie zapasy broni, amunicji i karabinów maszynowych w rękach Niemców.**

ODROCZENIE PRZYJAZDU POSŁÓW FRANCUSKICH.

Paryż, 17 marca (PAT). Posłowie francuscy którzy zamierzali wyjechać na Górny Śląsk, **odroczyli swój wyjazd, aby nie wywołać wrażenia, że chcą wpłynąć na przebieg plebiscytu.**

Prasa francuska o plebiscycie.

Paryż, 17 marca (East Express). Prasa francuska ujawnia **wielkie zainteresowanie sprawą plebiscytu na Górnym Śląsku.**

»Matin« zamieszcza w tej kwestji artykuł następujący:

Gdyby w tym wypadku dziś zwyciężyły gwałty i podstępy niemieckie, wówczas **jaki hamulec** mógłby nałożyć jutro Górnoślązacy tyranji, która powoływałaby się na prawo a oparta byłaby na sile. Jesteśmy pewni, że Ślązacy oblęgani **przez 300 lat,** nie będą obecnie kapitulowali. Niechżeż oni teraz bez wszelkich obaw zajmą miejsce **przy ognisku macierzy ojczyzny Polski, gdzie będą obywatelami wolnymi, równymi i korzystającymi z szerokiej autonomji.** Przyłączenie Śląska do Polski będzie jedną więcej przyczyną dla Francji, aby **udzielać swego poparcia wielkiej odrodzonej Polsce.**

Antypolska »Humanité« w tej samej sprawie zamieszcza gwałtowny artykuł, zakończony klauzulą następującą: **Dzień 20 marca nie przestaje wzbudzać obaw.** Proletarjat górnośląski ma do odegrania poważną rolę, aby powstrzymać zakusy **szaleńców, dążących do zagarnięcia kopalń górnośląskich.**

Rewolucja w Rosji.

Wiadomości, jakie nadeszły różnemi drogami z Rosji, sięgają po dzień 12 b. m. Są one i nadal jak najbardziej sprzeczne. W każdym razie jest pewnem, że walki trwają dalej, przybierając chwilami bardzo na zaciętości. Wiadomości o tem, jakoby powstanie antibolszewickie było już stłumione, lub naodwrót, jakoby powstańcy opanowali gdziekolwiek sytuacje poza Kronsztadem, są, jak dotąd, co najmniej przedwczesne. Bolszewicki Petersburg i antibolszewicki Kronsztad, strzelają do siebie nadal zarówno ultimatami, jak granatami. Te ostatnie wyrządzają szczególniej w Petersburgu bardzo wielkie szkody.

Dowództwo bolszewickie czyni rozpaczliwe wysiłki, aby dostać się do Kronsztadu. Jest to możliwe obecnie tylko po lodzie od strony Oranienbaumu, który leży naprzeciw Kronsztadu. Stąd wielka ważność fortu w Krasnej Gorce, panującego nad tym wycinkiem zatoki. Walki o ten fort toczą się też bardzo zacieklе. Wiadomości jednak o wzięciu fortu przez powstańców były aż do dnia 12 b. m. nieprawdziwe. Pozostaje on nadal w ręku bolszewickiem, jakkolwiek donoszą o wielkich dezercjach z jego załogi.

Wiadomości, rozpowszechniane przez konserwatywną prasę angielską z »Morning Post« i »Times« na czele o sukcesach powstańców, są mało prawdopodobne. Niektóre zaś są tak zredagowane, że absolutna ich nieprawdziwość uderza w oczy. I tak »Morning Post« każe sobie donosić z cierpliwego Helsingforsu, że na froncie między Schlüsselburgiem a Petersburgiem wre zaciekła walka, przechylająca szalę zwycięstwa na stronę powstańców. Wiadomość ta nie ma żadnego sensu. Schlüsselburg bowiem jest małą wyspą u wypływu Newy z jeziora Ładogi. Między Schlüsselburgiem a Petersburgiem nie może też być żadnego »frontu«. Druga znowu wiadomość dla odmiany w »Timesie« opiewa, że powstańcy, opanowawszy Połtawę, ostrzeliwują linję kolejową Petersburg-Moskwa...

Taksamo mało prawdopodobne są doniesienia o walkach pod Carskiem Siołem. Gdyby się one tam toczyły, to równocześnie byłyby niemal niemożliwe walki na lodach między Oranienbaumem a Kronsztadem. Bawiący w Londynie Kiereńskij wyraził się też w rozmowie z interviewującymi go dziennikarzami bardzo sceptycznie o sukcesach powstańców.

Nie ulega wątpliwości, że ruch powstańczy przeciw sowietom nietylko nie słabnie, lecz wybucha z nową siłą w różnych państwach niezmiernego imperjum. W dniu 12 b. m sygnalizowano takie wybuchy równocześnie w Witebsku, w Niżnym Nowgorodzie, w Permie i w Tomsku. Nadto przychodzą wiadomości z Szangaju, że przy pomocy Japonji ataman kozacki, Siemionow, organizuje armję antibolszewicką z kozaków amurskich, Buriatów i Mongołów. Istnieją jednak już dwa komitety antibolszewickie we wschodniej Azji: jeden wspomnianego Siemionowa, drugi konserwatywny i monarchiczny jenerała Łochwickiego. Wymieniane są także nazwiska licznych awanturników niemieckich z jenerałem baronem von Unger Bernburgiem na czele.

O charakterze i tendencjach politycznych powstania kronsztadzkiego daje dostateczne wyobrażenie radjo komitetu tego powstania, rozesłane do »wszystkich«. W radjo czytamy:

»Z woli marynarzy kronsztadzkich, czerwonogwardzistów i robotników cała władza przeszła w ręce Tymczasowego Komitetu Rewolucyjnego bez jednego wystrzału. Sami komuniści w Kronsztadzie uznali swoje omyłki. Robotnicy Kronsztadu postanowili nie ulegać dalej bajaniom partji komunistycznej, mieniącej się przedstawicielką całego ludu, gdy tymczasem wydaje się to być naodwrót.

»Towarzysze! Nie wierzcie zapewnieniom samodzierżawnych komisarzy, jakoby w Kronsztadzie działał sztab białych oficerów z jenerałem Kozłowskim na czele. Jest to bezczelne kłamstwo. Cała flota kronsztadzka i forty wyraziły gotowość poddania się bezwzględnego pod rozkazy Komitetu Tymczasowego. Towarzysze kronsztadzcy wzywają was do połączenia się z nimi, aby we wspólnym wysiłku zdobyć należną nam wolność obywatelską. Towarzysze! Sprawa poważna! Oczekujemy rychłych odpowiedzi!«

Już ze stylu tego radja widać, że poziom kierownictwa powstańców kronsztadzkich nie jest zbyt wysoki. Jakoż sam komitet rewolucyjny mieli podobno utworzyć dwaj marynarze, Pietriczenko i Kurnin, których radja bolszewickie przedstawiają ze swej strony, jako analfabetów i bandytów. Dopiero później na czele komitetu stanął jenerał Kozłowskij, Pietriczenko zaś zadowolnił się skromniejszem stanowiskiem sekretarza komitetu.

Jaśniej, niż przytoczone radjo, wypowiadają się kronsztadzkie »Izwiestija«, jako organ komitetu powstańczego. Obok zapewnień o rychłom zwycięstwie, przytacza się tam rezolucje, uchwalone na mityngach załóg poszczególnych fortów kronsztadzkich. W artykule zaś wstępnym z dnia 10 b. m. pisze się między innemi: »Już dość długo siedzieli komuniści na karku narodu rosyjskiego. Kat Trocki powinien wiedzieć, że my się jego gróźb nie boimy. Droga do Kronsztadu prowadzi tylko przez nasze trupy. Precz ze zbankrutowaną komuną krwawego psa Trockiego i jego towarzyszy!«

Obok Kronsztadu i Petersburga walka powstańcza toczy się lub przygotowuje w całej Rosji. Istnieje tajna organizacja, mająca na celu przygotowanie i przeprowadzenie tej walki. — Warszawska »Swoboda« ogłasza w poniedział-

Ucisk ludu górnośląskiego

(Zob. »N. Ref.« Nr. 62 z 16 marca).

Następstwem tych kulturalnych stosunków było rozgoryczenie, które w roku 1765 doprowadziło do otwartego buntu. Łagodny lud przestał pracować, chwycił zaś siekiery, widły, kosy i wyruszył do lasów, jako do obozu warownego. Pierwszy wypadek tego nieposłuszeństwa zdarzył się pod Głupczycami. »Bunt« zataczał coraz szersze kręgi, przedostał się do powiatów bytomskiego i pszczyńskiego. Dziedzice zaczęli mścić się okrutnie — schwytanym »powstańcom« wymierzano po 150 batów; w pewnej wsi sam dziedzic, będąc obecny tej operacji, stawiał chłostanym nogę na karku. Kiedy tłumienie powstania środkami »domowemi« nie pomogło, a bunt wzmógł się na nowo w roku 1766, Fryderyk II. wysłał dziedzicom na pomoc kawalerję. Główni przywódcy padli w boju, żywych skazano na dożywotnie więzienie, nie szczędząc im kar cielesnych.

Ale bunty miejscowe mimo to nie ustawały, czego dowodem rozporządzenie Fryderyka z roku 1773 o karach, jakie buntującym się chłopom wymierzane być mają. Dowodem istnienia tych buntów jest i cały szereg środków administracyjnych jakich przeciw ludowi użyto. Zakazano zebrań, zbierania składek na wytoczenie procesów sądowych i na wysyłanie do władz delegatów. Ale i to widocznie nie pomogło, kiedy mamy ślady nowego buntu w roku 1785 w dobrach odmuchowskich i w powiecie wałbrzyckim. Znów wkroczyło wojsko dla zaprowadzenia ładu i porządku, znów posypały się kary cielesne, znów zapełniły się więzienia.

Następca Fryderyka Wielkiego, Fryderyk Wilhelm II., dostał w spadku po stryju i sprawę chłopską. Chłopi wysyłali prośby o ulgi w ciężarach, ale doczekali się gorszej Jego kr. Mości odpowiedzi. Nietylko przywódców, ale i całe wsie skazywano na »bieganie przez rózgi«, pomimo, że to się sprzeciwiało ogłoszonemu przez Fryderyka Wilhelma Landrechtowi, powszechnemu prawu krajowemu.

Landrecht ten jednak dla chłopa nie był miłym podarkiem. Stosunek dziedzica do chłopa tak opisywał:

»Kto należy do stanu chłopskiego, temu bez pozwolenia rządu nie wolno zajmować się ani procederem, ani też dzieci swoich do rzemiosła dawać nie może«, a choćby uczynił to za pozwoleniem rządu, nie zmienia to jego stanu. Inne paragrafy Landrechtu mówiły o utracie praw wolnych ludzi przez tych, coby nabyli grunt chłopski, lub jak chłopi się żywili. Przypomniał Landrecht, że chłop może być środkami przymusowemi zniewolony do uprawy ziemi, że można mu grunt odebrać i z chałupy go wypędzić. Nie wolno mu było sprzedawać zboża na pniu, obowiązany był do robót ręcznych i sprzężajnych dla rządu, a do szarwarków i zaciągów dla panów. Dzieci, zrodzone w poddaństwie, należały do dziedzica — kobiety, idące za poddanych, stawały się poddankami. Bez pozwolenia pana chłopom żenić się nie było wolno.

A jednocześnie w Polsce ogłaszano konstytucję 3-go maja, w której sejmujące stany »ze względu na sprawiedliwość ludzkości, obowiązki chrześcijańskie i przez własny dobrze zrozumiany interes«, przyjmowały pod opiekę prawa i rządu »lud rolniczy, z pod którego ręki płynie najobfitsze źródło, który najliczniejszą w narodzie stanowi ludność, a zatem najdzielniejszą kraju siłę«. Konstytucja zachęcała dziedziców do udzielania ludowi »swobód«, do czynienia mu »nadań« i do zawierania »umów« tak z gromadami lub jednostkami chłopskiemi, oświadczając przytem, iż »obowiązki«, przez właściciela przyjęte. »nietylko jego samego, ale i następców jego, lub prawa nabywców, tak wiązać będą, iż ich nigdy samowolnie odmieniać nie będą mogli...«

Konstytucja ogłaszała »wolność dla wszystkich ludzi, tak nowo przybywających, jak i tych, którzyby pierwej z kraju oddaliwszy się, teraz do ojczyzny wrócić chcieli... Kto tylko stanie nogą na ziemi polskiej, wolnym jest zupełnie użyć przemysłu swego... uczynić umowy na osiadłość, robociznę lub czynsze...«

Po ogłoszeniu konstytucji »umowy« z włościanami sypały się, jak z rękawa (szczegóły w Smoleńskiego »Ostatni rok Sejmu wielkiego«). W Prusiech nastąpiło zaniepokojenie z powodu nadania wolności »nowo przybywającym«. Obawiano się emigracji do Polski, zwłaszcza, że już i przedtem wychodźctwo do niej dość szerokie przybrało rozmiary.

Wojna Prus z Francją, zakończona klęską Prusaków (1792), wywołała nowy niepożądany objaw dla Fryderyka Wilhelma. Powracający żołnierze górnośląscy wychwalali francuską »wolność, równość i braterstwo«. Wkrótce wybuchło powstanie Kościuszki, który ogłosił słynny »uniwersał połaniecki«. »Osoba wszelkiego włościanina — obwieszczał w nim Naczelnik narodu — jest wolna... wolno mu przenieść się, gdzie chce«. Dalej uniwersał nadawał »ulżenie w robociznach«, zapewniał »własność posiadanego gruntu«, głosił »odpowiedzialność dziedziców za »ucisk«, rozsądzanie sporów między dziedzicem a włościanami polecał ustanowionym »dozorom« i Komisji Porządkowej...

Wiadomość o uniwersale doszła i na Górny Śląsk, wywołując żywe poruszenie umysłów. Zawiadomiono o tem Fryderyka Wilhelma. »Jesteśmy zmuszeni — pisała najwyższa górnośląska władza administracyjna — donieść Waszej Królewskiej Mości, że duch buntu i nieposłuszeństwa względem dworów i nakazów władzy państwowej zaczyna się rozszerzać w górnośląskich miejscowościach w sposób nadzwyczajny...«

Król Jegomość kazał energicznie duch buntu przytłumić. Przytłumiono go już zresztą jeszcze przed uniwersałem połanieckim. Przytoczymy choćby tylko jeden szczegół. Marek, gospodarz z Imielnika, został oskarżony w marcu 1794 roku o to, że odgrażał się, iż, jeżeli lud nie dostanie tego, co mu się należy, to »muszą nastąpić stosunki takie, jak we Francji i w Polsce«. Skazano go za to w Opolu na sześciokrotne »bieganie przez rózgi«. Po dwóch dniach, gdy przyszedł nieco do siebie, odstawiono go przez oddział wojskowy do domu, aby swoim krwawym grzbietem »odstraszał« lud od nieposłuszeństwa.

Dopiero za Fryderyka Wilhelma III. polepszyła się dola ludu górnośląskiego. Wpłynęły oczywiście na to hasła rewolucji francuskiej, znajdujące swe echo wśród »niższych« warstw ludności. Edykt z 18 lipca 1799 roku ograniczał służbę we dworze do lat trzech i nakazał dziedzicom wynagradzać pieniężnie dworskie usługi. Zalecał umiarkowanie w karach cielesnych, zabronił przy wymierzaniu ich kobietom obrażania wstydliwości. Wolno było zakuć w dyby mężczyznę, lub nałożyć kuszę żelazną kobiecie, najwyżej na dwie godziny. Do chłosty w nieobnażoną tylną część ciała miał być używany jedynie giętki batog skórzany.

Te »ulgi« najlepiej dowodzą, jaka była dola ludu górnośląskiego.

Nareszcie w roku 1807 ogłosił edykt królewski zniesienie poddaństwa w Prusiech od św. Marcina 1810 roku, zatrzymując jednak wszelkie powinności ludu względem dworu. Nie dano więc ludowi górnośląskiemu nawet tego, co ludowi w Polsce przyznawał uniwersał połaniecki.

Ale łatwiej było edykt wydać, niż go wykonać. Panowie, dzierżawcy, a nawet księża, trzymali go w tajemnicy. Pisarzy, układających petycje o uwolnienie od robocizny, wsadzano do więzień. Kroniki zapisują cały szereg nadużyć o których podaje wiadomość »Przyjaciel Ludu« (Leszno, 1843, str. 44). Wskutek tych nadużyć. w niektórych okolicach Górnego Śląska wybuchały rozruchy.

Przechowała się pieśń ludowa o tem, »co się stało w Tworkowie pod Raciborzem roku tysięc ośmset i jedynastego«:

Masarz jakiś. filozof, czyta w krowim brzuchu,
Że każdy człowiek panem co chodzi w kożuchu.
A co byli panami, chcąc chlebiczka użyć,
Mieli se robić sami, albo chłopom służyć.
Hejda, hejda, skaczmy se, skaczmy sobie śmiele,
Doczkaliśmy się wolności choćiaż za lat wiele,
Hejda, hejda, muzyczko, grajże nam wesoło
Sami wolni panowie idą sobie wkoło!
Trem te remtem husarze do wsi jadą nagle,
Ta-n do licha! — mowi chłop — to będzie po djable..

Masarz uciekł, husarze z innymi »buntownikami« schwytali go i zawieźli do Koźla do »roboty pańskiej«. Sąsiedzi, słysząc o »tworkowskiej biedzie«, postanowili »wywiać Tworkowików z pazurów pańskich-naśladowników«. Się-

kowym numerze regulamin tej organizacji, która nazywa się »Związkiem narodowym dla obrony Ojczyzny i Wolności«. W regulaminie, obok bardzo surowych przepisów dla wszystkich członków organizacji, w myśl których muszą oni zachować trzeźwość i wstrzemięźliwość od wszelkich narkotyków, mają obchodzić się z ludnością niebolszewicką jak najlepiej i spieszyć jej z wszelką pomocą, znajduje się także rota przysięgi, którą związkowcy składają:. Rota ta charakteryzuje dobrze tendencje polityczne tej organizacji. Oto jej brzmienie:

»Obiecuję i przysięgam, że, nie szczędząc żydła i sił swoich, wszędzie będę rozpowszechniał ideje Narodowego Związku i będę nakłaniał niezadowolonych z rządów bolszewickich do organizowania się w związki rewolucyjne, będę niszczył urządzenia władzy bolszewickiej i podkopywał wszystkie jej fundamenty, gdzie to możliwe, jawnie z bronią w ręku, gdzie niemożliwe — tajnie, podstępem i chytrością. Wierząc w bliski triumf władzy narodowej, wolności, równości i sprawiedliwości, obiecuję i przysięgam bezwzględnę posłuszeństwo komendantowi oddziału mojego i gotów jestem w chwili wystąpienia w wielkiej chwili Rewolucji oddać życie za Ojczyznę i Wolność. Jeżelibym zaś złamał tę moją dzisiejszą przysięgę, to niechaj mnie okryje powszechna wzgarda i spotka zasłużona kara z rąk narodu. Wszystko wyżej napisane przeczytałem, na wszystko się zgadzam i wszystko spełnię, na co przysięgam przed Krzyżem świętym i Ewangelją!«

Z całego tenoru przysięgi widać, że ruch powstańczy, o ile wspomniana organizacja ma wpływ rzeczywisty na jego organizację, ma charakter nietylko antibolszewicki, lecz także kontrrewolucyjny i restauracyjny.

Groźna sytuacja w Petersburgu.

Z Helsingforsu donosi »Polpress« 13 bm.:

W ministerjum spraw zagranicznych otrzymano dziś wiadomość, że sytuacja w Petersburgu jest dla bolszewików **bardzo poważna.** Nowych wojsk z powodu złego stanu transportu kolejowego przybywa mało, **a załoga Petersburga jest bardzo niepewna.** Co noc ucieka z koszar, bądź do powstańców, bądź wogóle z miasta, **gdzie już niema zupełnie chleba,** tysiące żołnierzy. Dnia 11 marca załoga liczyła nie więcej jak 30.000 żołnierzy. Nastrój mas robotniczych **jest dla rządu sowieckiego nieprzychylny.** Bez wątpienia, w razie powodzenia marynarzy kronsztadzkich, **robotnicy natychmiast** przyłączą się do nich. Zarządzono częściową ewakuację urzędów sowieckich.

Praga, 17 marca (PAT). Czeskie biuro prasowe donosi z Berlina:

Z nadgranicy finlandzkiej donoszą, że twierdza **Krasnaja Gorka znajduje się ponownie w rękach rewolucjonistów kronsztadzkich,** którzy skierowali ogień na Petersburg. Trocki znajduje się znowu w Petersburgu.

NIEUDAŁY ATAK NA KRONSZTAD.

Londyn, 17 marca (PAT). Dzienniki donoszą, że ataki chińskich wojsk najemnych na Kronsztad nie udały się. W ciągu ostatnich dni straciły wojska czerwone **8 tysięcy ludzi.**

Helsingfors, 17 marca (East Express). Najwierniejszy sowietom oddział wychowańców kursów wojskowych (tzw. »kursantów« **przeszedł na stronę powstańców.**

EWAKUACJA MIŃSKA.

Z Wilna donosi »Russpr.« 14 bm.:

Bolszewicy ewakuowali już Mińsk; sowiecko-białoruski centralny komitet wykonawczy wyjechał już do Orszy. W Mińsku pozostały »Trójka rewolucyjna« i czerezwyczajka, zdradzająca coraz bardziej nerwowo krwawą działalność. Powstańcy »Zielonego dębu« znów w tych dniach dokonali **napadu na Mińsk** i zajęli przedmieście miasta Perespę. Strzelanina trwała kilka godzin, poczem powstańcy wycofali się wzdłuż traktu, wiodącego do Wilna.

Rusini wobec uniwersytetu w Stanisławowie.

W sprawie założyć się mającego uniwersytetu w Stanisławowie, zabrał głos »Ukrainskij Wistnyk«, które pisze w tej sprawie:

W Stanisławowie może być jakiś dziwoląg, tj. istniejące już tam seminarjum duchowne, do którego miałyby być dodane kursy prawnicze. W takim razie ten zakład szkolny może pretendować do każdej innej nazwy, tylko nie do nazwy uniwersytetu. Stanisławów może być siedzibą województwa lub jakiej innej władzy gubernjalnej, lecz nie może być siedzibą uniwersytetu. Uniwersytet ukraiński w pełnem tego słowa znaczeniu może być tylko w ośrodku Galicji ukraińskiej, **we Lwowie.** Wkońcu nawet te przygotowawcze kursa uniwersyteckie będą założone aż po zaprowadzeniu województw w Galicji, czyli w innych słowach kreowanie ich jest odłożone »ad calendas graecas«. Dla dodania powagi Stanisławowowi obok tej »szkółki« ma być założoną polska akademja lasowa, i w ten sposób 4 miljony Polaków w dawnej Galicji miałyby: 2 pełne uniwersytety, akademję górniczą w Krakowie, politechnikę we Lwowie, akademję rolniczą w Dublanach, akademję weterynaryjną we Lwowie i akademję lasową w Stanisławowie, razem 7 wyższych szkół, oprócz innych fachowych akademij z prawami szkół średnich, a prawie 4 miljony Ukraińców miałoby »szkółkę« w Stanisławowie, szumnie nazwaną uniwersytetem. Tak czy owak, reklamowanie tej szkółki nikomu nie pomoże, ani nie zaszkodzi.

Świeżo wskrzeszony »Wpered« zamieścił gwałtowny artykuł przeciw uniwersytetowi w Stanisławowie, za co został skonfiskowany.

...nęła gromada z widłami i kosami przy pańskich stodołach. Ale znowu

Trem te remtem husarze na nich wypadają
Chłopi w strachu, jak żaby do stawu skakają.
Jeden z nich się odezwie: »Jest ci nas tu chmura,
Miłaby wolność była, ale milszać skóra«.

Przepłynęli staw, jak »gęsi dziwokie«, wykręcili sobie na drugiej stronie »galoty« (spodnie),

Potem wszyscy pospołu w las się obrócili.
Tam za Odrą na zdrowie swojej skórze pili.
Baby chłopów spłukanych z galot zezuwają,
Ze mało sprawili, na to trochę łają.
Tak się wojna skończyła, wojna kożuchowa,
Jak ostatni tchórz umrze, zacznie się zaś nowa.

Ostatecznie stosunek chłopów do dziedziców uregulował prawo z czerwca 1821 roku.

Z tego pobieżnego szkicu doli ludu górnośląskiego w końcu XVIII. wieku widzimy chyba aż nadto dostatecznie, że Niemcy, wskazując na źdźbło w oku polskiem, nie pamiętali o belce w oku własnem. Sprawiedliwość jednak, jak to widzieliśmy, przyznawali, że »piekło« polskie nie było gorsze od »raju« pruskiego. Co najwięcej możnaby się zgodzić na zdanie autora »Kosmopolitische Wanderungen durch Preussen« (1795), że »chłop górnośląski miał tylko nieco korzystniejsze stanowisko od swego rodaka polskiego, ale i to w niewielkich, nader ograniczonych rozmiarach«.

Inny Niemiec, prawnik z zawodu, powiedział: »Lud górnośląski nie ma innych dziejów, jak dzieje swoich cierpień...« Szkoda, że nazwiska tego prawnika nie podaje źródło, z którego cytaty te zaczerpnąłem.

Kazimierz Bartoszewicz.

Mały kapelusz i szary surdut Napoleona

Zbliża się setna rocznica śmierci Napoleona (5-go maja b. r.), więc w literaturze i prasie pojawiają się liczne studja o wielkim cesarzu. Z wiązanki tej podaje »Temps« z »Revue Mondiale«, mały szkic Henryka D'Almeraca o małym kapeluszu (»le petit chapeau«) i szarym surducie (»la redingote grise«) Napoleona. Mały kapelusz, którego kształt i rozmiary zmieniały się kilkakrotnie, był z pilśni o długim włosie z szaro zieloną podszewką. Początkowo miał 15 centimetrów wysokości i 55 centimetrów szerokości, później wysokość jego wynosiła 25 centimetrów, a szerokość około 45. Obwód głowy mierzył 56 centimetrów. Ten kapelusz był wyrabiany dla cesarza przez Pouparta, »kapelusznika, kostjumera i pasamonika cesarza i książąt«. Wedle rachunku z roku 1808, kapelusz taki kosztował 60 franków.

Obecnie istnieją dwa »małe kapelusze« Napoleona z epoki konsulatu. Jeden znajduje się w muzeum miasta Boulogne, drugi był jeszcze w roku 1907 w posiadaniu wnuczki Girauda, weterynarza cesarskiego. Z epoki cesarstwa pozostały następujące kapelusze: jeden z wojny rosyjskiej r. 1802, darowany przez cesarza lokajowi Evrardowi, a nabyty w roku 1878 przez malarza Armaresqua za 175 franków. Inny kapelusz, noszony przez cesarza podczas bitwy pod Iławą, otrzymał w darze malarz Gros. Po śmierci Grosa w roku 1835 nabył ten kapelusz dr Delacroix za 2.047 franków. Gdy w roku 1840 sprowadzono do Francji zwłoki cesarza, kapelusz ten, ofiarowany przez dra Delacroix rządowi francuskiemu, leżał na katafalku podczas pogrzebu zwłok cesarza dnia 19 grudnia 1840 roku. Obecnie znajduje się w muzeum Inwalidów. Słynny malarz Gérôme nabył za 17.000 franków kapelusz, który Napoleon miał podobno na głowie w bitwie pod Waterloo, jednakże jenerał Duchesne utrzymywał, że on posiadał kapelusz cesarza z pod Waterloo.

»Szary surdut«, szyty przez krawca cesarskiego Lejeune'a, kosztował z reguły 160 franków. Taki surdut miał cesarz na sobie po raz pierwszy w roku 1804 w obozie pod Boulogne. Jeden taki surdut znajduje się w Muzeum wojskowem w Paryżu, drugi jest w posiadaniu ks. Wiktora Napoleona. W grobie na wyspie św. Heleny spoczęły zwłoki cesarza w mundurze strzelców gwardji.

---

20 marca to dzień trjumfu Polski na Górnym Śląsku

Bądźmy gotowi!

Kronika górnośląska.

POŻEGNANIE GÓRNOŚLĄZAKÓW. Onegdaj wieczorem odbyło się w dawnym refektarzu OO. Franciszkanów w Krakowie uroczyste pożegnanie Górnoślązaków, zamieszkałych w naszem mieście, a odjeżdżających w najbliższych dniach do swych miejsc rodzinnych na Górnym Śląsku celem głosowania. Zebranych w liczbie kilkuset osób przywitał prezes Towarzystwa obrony kresów zachodnich ks. Rzymełko, poczem zabrał głos wiceprez Rolle. Następnie po odegraniu przez muzykę 20 pp. hymnu »Jeszcze Polska nie zginęła«, zabrał głos p. Gruszecki, kierownik kursów plebiscytowych oraz imieniem wojska jen. Truszkowski. W dalszym ciągu przemawiał ks. Król, Górnoślązak, niedawno przybyły z Ameryki. »Nim pojedziemy — mówił mowca — by dać świadectwo naszych uczuć, ślubujemy wobec przedstawiciela miasta Krakowa, armji, i Tow. obrony kresów zachodnich, mówiąc: »Nie damy Śląska, to śpiew, co dziś po Polsce leci, za Górny Śląsk przelejem krew, my wolne polskie dzieci. Z Górnego Śląska pójdzie wróg, tak nam dopomóż Bóg«.

Podniosły nastrój, jaki panował na ostatniej wieczornicy górnośląskiej, wycisnął niejednemu łzy z oczu.

KUPCY I PRZEMYSŁOWCY NA PLEBISCYT. — Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie podaje do wiadomości, że na cele plebiscytu górnośląskiego w swoim okręgu zebrała kwotę 1,622.612 mk.

ODJAZD GÓRNOŚLĄZAKÓW Z WARSZAWY. Z Warszawy telefonują nam: Wczoraj rano odjechała z Warszawy pierwsza grupa zamieszkujących tu Górnoślązaków. Odjazd odbył się w sposób nadzwyczaj uroczysty. Już o godz. 9 rano przed wspaniale udekorowanym dworcem wiedeńskim oczekiwały tłumy publiczności na nadciągający pochód. Na czele pochodu postępowały muzyki kolejarzy, 1 pp. Legjonów, wreszcie Górnoślązacy w liczbie około tysiąca. Odjeżdżających pożegnał serdecznem przemówieniem marszałek Sejmu Trąmpczyński.

PRZEJAZD GÓRNOŚLĄZAKÓW PRZEZ LWÓW. Do Lwowa przybyło 120 Górnoślązaków, przejeżdżających na Górny Śląsk na głosowanie. Miasto witało ich bardzo serdecznie. Po uroczystem nabożeństwie w katedrze Górnoślązacy zwiedzali miasto i Panoramę Racławicką, po południu byli przyjmowani w »Gwieździe«. Wieczorem wyjechali do Krakowa, skąd mają jutro wyjechać dalej.

Z OŚWIĘCIMSKIEGO KOMITETU PLEBISCYTOWEGO. W ostatnich czasach utrzymuje oświęcimski Komitet za pośrednictwem kurjerów ścisły kontakt ze społeczeństwem polskiem po tamtej stronie. Otrzymywane codziennie wiadomości brzmią jak najpomyślniej.

W niedzielę 13 bm. odbył się na olbrzymim rynku prastarej stolicy księstwa oświęcimskiego przy współudziale tysięcy Górnoślązaków wiec, na którym wygłoszone płomienne mowy wlewają w serca radość i wykluczają wszelkio obawy. Ostatni tydzień przed plebiscytem **poświęcony jest pracom wewnętrznym,** zmierzającym do celowej wysyłki osób, uprawnionych do głosowania. Wyborcy odjadą w piątek 18 marca o godz. 6 rano specjalnym pociągiem na Górny Śląsk.

KRONIKA.

Kraków, 17 marca.

IMIENINY NACZELNIKA PAŃSTWA. Prezydjum miasta zwraca się z gorącym apelem do wszystkich właścicieli realności w Krakowie, aby z okazji imienin Naczelnika państwa udekorować zechcieli swe domy flagami o barwach państwa i miasta. Prezydjum nie wątpi, że w dniu tym, tj. w sobotę 19 bm., ze wszystkich domów krakowskich powiewać będą flagi na znak należnej czci narodu dla konstytucyjnego Naczelnika państwa. Prezydjum m. wydało polecenie udekorowania budynków miejskich już w piątek po południu.

JENERALNY DELEGAT DR GAŁECKI będzie udzielał posłuchań w dniu 28 bm. od godz. 10 rano w gmachu starostwa przy ul. Basztowej w Krakowie.

ĆWICZENIA ODDZIAŁÓW STRZELECKICH. W niedzielę odbyły się pod Krakowem ćwiczenia oddziałów krakowskich Związku Strzeleckiego, w czasie których dokonał przeglądu drużyn przybyły z Warszawy prezes Zarządu Głównego Związku Strzeleckiego, Wacław Sieroszewski. W ciągu ćwiczeń, w czasie pobytu w I bataljonie szkolnym, składającym się z młodzieży akademickiej i starszej młodzieży gimnazjalnej, w Bronowicach, przywitał członków bataljonu prezes Zarządu okręgowego Włodzimierz Tetmajer oraz przedstawiciele gminy bronowickiej. W dłuższem przemówieniu do członków bataljonu podniósł p. Wacław Sieroszewski znaczenie i zadania Związku Strzeleckiego, kończąc swe przemówienie życzeniami jak najświetniejszego rozwoju bataljonu oraz okrzykiem na cześć pierwszego Strzelca, Komendanta Józefa Piłsudskiego.

WIEC KOBIET W SPRAWIE CENTR. SZKOŁY WOJSKOWEJ LEGJI KOBIET. Staraniem Koła politycznego Polek odbył się w dniu 14 bm. w szatni kobiecej przy ul. Szczepańskiej w Krakowie wiec w sprawie centralnej szkoły wojskowej Legji kobiecej. Referowała p. Helena Ceysingerówna. Prelegentka przedstawiła niezwykle trudne a wynikające z naszego położenia geograficznego warunki państwowe, działalność i tężyznę Polek w przeszłości, rozwój O. L. K., oraz potrzebę utworzenia szkoły, przygotowującej kobietę do pomocniczej służby wojskowej. Ministerstwo spraw wojskowych powołało do życia centralną szkołę Legji kobiecej, podzieloną na kursy: gospodarczy, biuralistyki wojskowej, sanitarny oświatowy, służby łącznikowej. Praca kobiety w tym kierunku niewątpliwie będzie pożyteczną dla kraju, a pośrednio szkoła przez swój wpływ wychowawczy, gimnastykę i musztrę wzmocni siły fizyczne kobiety, a przez wyrabianie sumienności, punktualności i systematyczności wniesie w życie kobiety przymioty, których tak bardzo brak narodowi naszemu. Przyjmując tylko odpowiednie siły i dając im należyte wyszkolenie, szkoła zwalczy uprzedzenie, z jakiem na tem polu nieraz kobiety spotykają się dzisiaj. Samej kobiecie szkoła daje korzystne warunki i fachowe wykształcenie w krótkim stosunkowo czasie; przez czas nauki utrzymanie i umundurowanie, zaś po ukończeniu nauki zaszczytną i korzystną służbę. Po ożywionej dyskusji zawiązała się komisja, która zajmie się przyjmowaniem kandydatek do szkoły. Warunki przyjęcia: wiek od 20—35 lat. Na kurs oficerski ukończona 6 klasa gimnazjalna, lub odpowiednie ogólne wykształcenie. Na kurs podoficerski 2 klasy wydziałowe (lub odpowiednie ogólno wykształcenie). Dowody: metryka, świadectwo szkolne, świadectwo zdrowia, świadectwo dwóch wiarygodnych osób poręczających, o ile niepełnoletnia, pozwolenie rodziców, zamężna, — pozwolenie męża, własnoręcznie napisany życiorys.

Wpisy od godz. 5—7 po poł. odbywać się będą w lokalu »Białego Krzyża«, wejście przez koszary ul. Rajska, dokąd także po inne informacje zgłaszać się należy.

Z WAWELU. Dalsze cegiełki wawelskie ufundowali: 35-tą Roman i Marja Smoleńscy z Ćwitawej, 49-tą 21 pułk artyl. pol. w Rzeszowie, 50-tą Stanisław hr Tyszkiewicz z Krakowa, 51 i 52-gą baron Jan Goetz Okocimski z Okocima, 53-cią Towarzystwo lekarskie w Krakowie, wpłacając po 20.000 marek za cegiełkę.

SPRZEDAŻ CUKRU ZA LUTY I MARZEC. Od poniedziałku 21 bm. rozpocznie się sprzedaż cukru za luty i marzec po 800 gr. na osobę, a to na kupon lutowy po 400 gr. białego (w tem 200 gr. grysikowego i 200 gr. kostkowego) w cenie à 72 mk. 60 fen. za 1 kg., tj. 29 mk. 04 fen. za 400 gr., a na kupon marcowy po 400 gr. żółtego w cenie à 64 mk. za 1 kg., tj. 25·60 mk. za 400 gr. W celu przydziału cukru winni zgłosić się właściciele sklepów rejonowych oraz reprezentanci konsumów i zakładów zbiorowego pożywienia po asygnaty w biurze centralnem magistratu, pałac Larischa I p., oficyny, pl. WW. Świętych 8, w dniach 17, 18 i 19 bm. i natychmiast podjąć asygnowane ilości.

W SPRAWIE ROBÓT KONSERWACYJNYCH W KAMIENICACH. Organa miejskie stwierdziły, że skutkiem zaniedbania w wykonaniu najkonieczniejszych robót konserwacyjnych w większości domów, szczególnie starych, nie są należycie utrzymane szczyty kominów, szczyty murów ogniowych, wyprawy fasadowe, atyki, gzemsy, balkony itp. Wobec tego magistrat przypomina przepisy i w interesie bezpieczeństwa publicznego wzywa ponownie właścicieli, względnie zarządców domów, aby bezzwłocznie poddali zawodowej rewizji wymienione części budynków i dostrzeżone usterki jak najrychlej usunęli. Niestosujący się do zarządzeń będą karani.

»WIECZORY AUTORSKIE« ZWIĄZKU LITERATÓW. Krakowski Związek literatów urządza w najbliższych dniach cykl »Wieczorów autorskich« krakowskich literatów w Domu artystów (plac św. Ducha). Pierwszy taki »wieczór« odbędzie się w najbliższą niedzielę, a tematem jego będzie świeżo wydana serja poezji Jana Pietrzyckiego pod tyt. »O Bogu marmurowym«. Ocenę literacką książki poda prof. dr Józef Flach, poczem wyjątki z niej odczyta artystka teatru im. Słowackiego, Zofja Ordyńska. Początek o godz. 8 wieczór.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Pierwsze występy K. Adwentowicza rozpoczęły się pod znakiem sukcesu. Niewygasłe zamiłowanie publiczności krak. do poważnego repertuaru objawiło się w przyjęciu i powodzeniu tej nieznanej u nas jeszcze sztuki. Drugą kreacją znakomitego gościa będzie tyt. rola w Rittnerowskim »Don Juanie«, przygotowywanym na koniec b. tygodnia.

Z TEATRU POWSZECHNEGO. Dziś po raz trzeci »Wielkie bractwo«, jutro »Lalka«, która na dłuższy czas zejdzie z afisza. Partję tytułową kreuje p. Schopp-Skrzyszowska w roli hr Lorencis wystąpi po raz pierwszy po dwumiesięcznej przerwie, spowodowanej chorobą, niezrównany Lelewicz. Pod reżyserją p Kalinowskiego i batutą kap. Górzyńskiego przygotowuje na czas najbliższy zespół operetkowy naszego teatru najświeższą nowość tak bardzo głośnego już dziś kompozytora Stolza (autora rekordowej operetki obecnego sezonu »Za dawnych dobrych czasów«), mianowicie »Faworyta«. Główne role spoczywają w rękach pp. Schupp-Skrzyszowskiej, Relewicz-Ziembińskiej, Kadena, Kalinowskiego, Minewicza, Ostrowskiego, Rewskiego, Sarnowskiego i in.

Z TEATRU »BAGATELA«. Krotochwila Gavaulta i Charvay'a pt. »300 dni« powtórzona będzie dzisiaj jeszcze i jutro wieczorem. W niedzielę powtórzona będzie »Kiki« Picarda.

TRAGICZNY WYPADEK. Wczoraj o godz. 3 po południu woźnica Bronisław Janeczek, lat 17, pochodzący ze wsi Wesoła (pow. miechowski), jadąc wozem ul. Warszawską w Krakowie, najechał na przechodzące dzieci: 10-letniego Jana i 8-letnią Eugenję Słupczyńskich. Eugenja znalazła śmierć na miejscu, zaś brat jej doznał ciężkich obrażeń na całem ciele. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło chłopca **do szpitala, zaś zwłoki dziewczynki zabrała matka do domu.**

KRADZIEŻ W CUKIERNI. Policja krakowska aresztowała 17-letnich Józefa Sołkowicza i Jana Łopatę zajętych w cukierni Szczawińskiego przy ul. Długiej w Krakowie, którzy, jak dochodzenia wykazały, dobrali się za pomocą dorobionego klucza do magazynu cukierniczego, skąd skradli rozmaite towary cukiernicze wartości 8000 mk.

ARESZTOWANIE WRÓŻBITY. Za wyłudzanie znaczniejszych kwot pieniężnych za wróżenie z kart aresztowano w Krakowie Franciszka Kokoszkę, znanego złodzieja.

KRADZIEŻ W POCIĄGU. Wczoraj aresztowano w Krakowie Judę Steinbergera, który w pociągu, jadącym z Oświęcimia do Krakowa, skradł dwa pakunki z bielizną i wiktuałami, wartości 10.000 mk. na szkodę niejakiej Marji Luftigowej.

SŁUŻĄCE ZŁODZIEJKI. Aresztowano w Krakowie Teklę Lembasównę i Rozalję Scherównę, które na szkodę swego pracodawcy dr Aronsona w Podgórzu skradły rozmaite rzeczy z garderoby i bielizny, wartości kilkunastu tysięcy marek.

Za podobną kradzież, popełnioną na szkodę Anieli Rydlewskiej, zamieszkałej przy ul. Szpitalnej 18 w Krakowie, aresztowano Agnieszkę Filipekównę. Szkoda wynosi 3000 mk.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

Z TOWARZYSTWA FILOZOFICZNEGO W KRAKOWIE. Zebranie we czwartek 17 marca w seminarjum filozof. (ul. św. Anny 12) o godz. 6 wieczorem. Porządek dzienny: 1) Stanowisko Towarzystwa filozof. wobec potrzeb psychologji doświadczalnej w Krakowie; 2) Prof. dr Gołąb, część druga referatu pt. »Nowa książka o podstawach filozofji prawa«. Jak najliczniejszy udział członków pożądany.

ZEBRANIE TOW. ETYCZNEGO z odczytem prof. Kempczyńskiego odbędzie się w piątek 18 bm. o g. 6 wieczór w sali Nr 39 Col. Novum.

NA WALNEM ZGROMADZENIU T. N. S. W. we Lwowie przewodniczącym wybrany został ponownie prof. Ujejski, zastępcą prof. Hubert, skarbnikiem prof. Palinowski.

ODCZYT O HARCERSTWIE. Chcąc zapoznać szeroki ogół młodzieży, zarówno jak i starsze społeczeństwo z pracami i życiem harcerskich drużyn, Komendy chorągwi krakowskich Związku harcerstwa polskiego urządzają w sali Muzeum przemysłowego, przy ul. Smoleńsk 9, w piątek dnia 18 bm. o godz. 7 wieczór odczyt pt. »Historja pewnej drużyny skautowej«, z niezwykle interesującymi obrazami świetlnymi i pokazami prac tej drużyny. Prelegent prof. dr inż. Michał Affanasowicz.

WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW WZAJ. POMOCY KAT. ZW. POLEK odbędzie się w piątek 18 bm. o godz. 6 w czytelni Kat. Zw. Polek, ul. Szczepańska 5. I p.

KONCERT NIVES LUZZATTO, słynnej skrzypaczki włoskiej, odbędzie się dzisiaj we czwartek dnia 18 bm. o godz. 8 w sali »Sokoła«. W programie: Gibbs, Tartini, Vieuxtemps, Chopin, Kreisler, Sarasate, Burmester, Wieniawski. Reszta biletów w księgarni Krzyżanowskiego (Rynek, linja A-B) i wieczorem przy kasie w »Sokole«.

WIECZÓR TAŃCÓW ORJENTALNYCH SENT M'AHESY, słynnej tancerki wschodu, odbędzie się w niedzielę 20 bm. w teatrze »Nowości«. Znakomita tancerka w przejeździe do Warszawy wystąpi w naszem mieście tylko raz jeden. Oryginalne kostjumy wschodnie, jak również bogaty program będą prawdziwą sensacją dla naszych melomanów. Bilety są już do nabycia u J. Rudnickiego, linja A-B.

Z kraju i ze świata.

PRZECIW SZKOLE WYZNANIOWEJ. Jak z Warszawy donoszą, delegacja Związku polskiego nauczycielstwa szkół powszechnych i Związku zawodowego nauczycielstwa polskich szkół średnich przedstawiały wszystkim klubom sejmowym konieczność skreślenia artykułu konstytucji, wprowadzającego szkołę wyznaniową. Przeprowadzenie tej uchwały wyrzuciłoby na bruk 10.000 nauczycieli polskich w Małopolsce wschodniej, na kresach wschodnich trzebaby sprowadzić znaczną ilość nauczycieli Rosjan. (A cóżby się stało na Śląsku Cieszyńskim? Przyp. red.).

IMIENINY NACZELNIKA PAŃSTWA WE LWOWIE. Z okazji imienin Naczelnika państwa odbędą się we Lwowie w sobotę uroczyste nabożeństwa, a po południu i wieczorem w teatrze uroczyste przedstawienia. W koszarach dla żołnierzy odbędą się akademje.

JAKO KANDYDATA NA DYREKTORA TEATRU LWOWSKIEGO wymieniają dzienniki lwowskie p. Macieja Szukiewicza. Szanse jego w ostatnich dniach wzrosły. Ponieważ jednak p. M. Szukiewicz mógłby objąć dyrekcję dopiero od lipca, w sferach komisji teatralnej poruszono myśl ofiarowania na ten czas przejściowy zastępstwo p. Jedliczowi.

Z TOWARZYSTWA DZIENNIKARZY POLSKICH. Ze Lwowa donoszą: Na odbytem w dniu 11 bm. posiedzeniu, wydział uchwalił zwołać walne zgromadzenie członków dnia 8 maja, by przedstawić im przedewszystkiem konieczność podwyższenia wkładek, emerytur i pensyj wdowich.

Celem zwiększenia funduszów, niezbędnych wobec dzisiejszych warunków, postanowiono urządzić podwieczorek z tańcami w dniu 10 kwietnia br. Uchwalono wypłacić zapomogi trzem wdowom, przyjęto do Towarzystwa trzech członków. Prezes Laskownicki zdał sprawę z wycieczki dziennikarskiej w Poznańskie.

NOWY DOWÓDCA M. LWOWA. Po przejściu na emeryturę dowódcy miasta jen. Maks. Lindy, stanowisko to objął pułkownik A. Jasiński. Nowy dowódca jest Lwowianinem, bratem obecnego ministra kolei, a synem b. prezydenta miasta.

EGZAMIN DOJRZAŁOŚCI W R. 1921. Kuratorjum okręgu szkolnego lwowskiego podaje do wiadomości, że termin wnoszenia podań o przypuszczenie do egzaminu dojrzałości w szkołach średnich ogólno-kształcących w charakterze eksternistów w terminie normalnym (letnim i jesiennym) upływa dnia 25 marca 1921. Po tym terminie ani kuratorjum ani dyrekcje żadnych podań przyjmować nie będą.

ZWOLNIENIE INTERNOWANYCH UKRAIŃCÓW. Ze Lwowa donoszą: Ministerstwo spraw wojskowych zarządziło w styczniu br. zwolnienie z obozu jeńców w Tucholi 24 jeńców, gr.-kat. kandydatów stanu duchownego, celem umożliwienia im studjów teologicznych.

Zaraz po spacyfikowaniu wschodniej części kraju wydały władze w grudniu 1919 zarządzenie zwolnienia internowanych Ukraińców, a dla przeprowadzenia zwolnienia ustanowiono komisję rewizyjną w Krakowie. Zwolniono w szczególności także internowanych księży. Obecnie zarządza się internowanie tylko w bardzo wyjątkowych i ważnych wypadkach. Nadto zarządził jeneralny delegat rządu w swoim czasie zwolnienie wszystkich konfinowanych.

PIERWSZE GROMADY BOCIANÓW widziano przelatujące we Lwowie.

Z KOMITETU GWIAZDKOWEGO W NOWYM SĄCZU. Komisja szkontrująca po najdokładniejszem zbadaniu przychodów i rozchodów głównego Komitetu gwiazdkowego dla pierwszego pułku strzelców podhalańskich postawiła na walnem zgromadzeniu, odbytem dnia 5 bm. wniosek o udzielenie absolutorjum Komitetowi. Po przeprowadzeniu rachunków okazało się, że dochód wynosił 281.207 mk. 45 fen., rozchód zaś 212.688 mk. 30 fen., pozostałą kwotę 68.519 mk. 15 fen. przeznaczono na »święcone« dla 1 pułku strzel. podhal.

ŚWIĘTO SPORTOWE W ZAKOPANEM. Dnia 8 b. m. odbyło się przy tłumnym współudziale świata sportowego uroczyste otwarcie pierwszej w Polsce stałej skoczni narciarskiej, zbudowanej staraniem sekcji narciarskiej Tow. tatrzańskiego w Dolinie Jaworzynce w Tatrach. Po przemówieniach dr M. Świerza imieniem sekcji narciarskiej T. T. i Polskiego Związku Narciarskiego oraz dr K. Saysse-Tobiczyka i dr W. Skórczewskiego, jako delegatów Karp. Tow. Narc. i Tatrz. Tow. Narc., nastąpił konkurs w skokach. 1-szą nagrodę zdobył p. A. Rozmus (S. N. T. T.), osiągając najdłuższy skok 22 m., drugim był p. Mueckenbrun (S. N. T. T.), trzecim p. F. Bujak (S. N. T. T.). Uroczystość zakończono »Gymkarą«, wesołym turniejem w jeździe z przeszkodami, w której pierwsze miejsce przypadło p. Mueckenbrunowi (S. N. T. T.), drugie p. A. Schielemu (S. N. T. T.).

Skocznia, zbudowana przy pomocy kompanji wysokogórskiej dyw. podhal., umożliwia uprawianie na europejską skalę skoków na nartach. Uzyskanego w konkursie najdłuższego skoku (22 m.) oficjalnego rekordu polskiego, nie można uważać za ostateczną miarę długości skoków, dających się na nowej skoczni osiągnąć, wskutek bowiem niekorzystnych warunków śniegowych wynik ten jest gorszym od zdobytych poprzednio rezultatów.

KONCERT POLSKI W WIEDNIU. Pod protektoratem dr Szaroty odbył się w Wiedniu w wielkiej sali **Konzerthausu polski koncert symfoniczny. Orkiestrą** dyrygował p. Młynarski, dyrektor opery warszawskiej. Na program złożyły się utwory Noskowskiego, Karłowicza, Stojowskiego i Szymanowskiego. Sala była przepełniona publicznością, a loże zajęte były przez korpus dyplomatyczny, przedstawicieli rządu austrjackiego i wybitne osobistości polskie. Publiczność darzyła dyrygenta polskiego burzliwymi oklaskami. Sukces tego pierwszego, w wielkim stylu koncertu, był niezwykły. Wieczorem odbył się po koncercie w pałacu hr Lanckorońskiego wielki raut dla uczczenia tego niezwykłego występu artystycznego.

ZMARLI.

Józef Tullius, tow. sztuki drukarskiej, przeżywszy lat 49, zmarł dnia 16 bm. Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godzinie 5 po poł. z domu przedpogrzebowego na cmentarzu.

Dr Leon Warchoł, sekundarjusz szpitala powszechnego zmarł w 32 roku życia we Lwowie. Dr Warchoł wyspecjalizował się w dziale chirurgji i należał na tem polu do sił niepospolitych.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO:

Czwartek, 17 bm.: »Taniec śmierci«.
Piątek, 18 bm.: Koncert.
Sobota, 19 bm. »Don Juan«.
Niedziela, 20 bm. po poł., »Kolombina«, wieczorem »Don Juan«.

REPERTUAR MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO:

Czwartek, 17 bm.: »Wielkie bractwo«.
Piątek, 18 bm.: »Lalka«.
Sobota, 19 bm.: »Bohater kaukaski«.
Niedziela, 20 bm. po poł.: »Major ułanów«, wieczorem »Wielkie bractwo«.

REPERTUAR TEATRU »BAGATELA«:

Czwartek, 17 bm.: »300 dni«.

REPERTUAR TEATRU »NOWOŚCI«.

Czwartek, 17 bm.: »Gwiazda Kaukazu«.

Roczna produkcja rudy żelaznej na G. Śląsku wynosi 138204 ton wartości 917589 mar. w złocie.

Teatr im. J. Słowackiego.

»TANIEC ŚMIERCI«.

Dramat w czterech aktach Augusta Strindberga.

Ponury wiew pesymizmu, unoszący się nad całą dramatyczną literaturą skandynawską, znalazł jedno z najwyrazistszych wcieleń w twórczości Augusta Strindberga. Życie tego pisarza było jednem pasmem kataklizmów duchowych, które wpłynęły na krystalizację jego pomysłów i światopoglądu i zabarwiły jego pióro zgrzytem melancholji i goryczy, która szarą nicią wije się przez wszystkie niemal jego utwory zarówno dramatyczne, jak powieściowe. Zawzięty wróg kobiet i małżeństwa podjął Strindberg propagandę walki z kobietą i wcielał ją kolejno w dramaty: »Ojciec«, »Panna Julja«, »Wierzyciele«, »Paria«, »W obliczu śmierci«, »Miłość macierzyńska«. Ale najdosadniejszym nienawiści tej wyrazem jest niewątpliwie »Taniec śmierci«, tragedja małżeństwa dwojga ludzi, którzy nienawidzą się wzajemnie i torturują kłótnią i wyrzutami po to, aby w ostatnim akcie swej udręki przyjść do przekonania o bezcelowości tej walki na śmierć i życie i podjąć próbę rozpoczęcia życia na nowo.

Oto na jednej z wysp, okalających Norwegję, pełni urząd komendanta morskiego kapitan Edgar. Żyje jakby na wygnaniu zdaleka od towarzystwa ludzi, jak mizantrop i wróg ludzkości, zatruwając życie goryczą i złością żonie swej, Alicji. Ona odpłaca mu równą miarą złości i nienawiści. A podobno tych dwoje pobrało się z miłości i doczekało nawet potomstwa, które jednak w chwili rozgrywania się sztuki jest poza obrębem akcji. Nadaremnie brat kapitana, Kurt, pełniący tamże urząd kierownika kwarantanny, usiłuje sprowadzić małżeństwo to do wspólnego mianownika. Porywczy charakter kapitana i nieugięta mściwość Alicji niweczą te usiłowania. Przez cztery akty sztuki jesteśmy świadkami wiwisekcji dwojga ludzi, którzy nie mogą zdecydować się na rozwód. Alicja życzy mężowi śmierci, którąby powitała, jako wyzwolenie z tortur małżeńskich, kapitan zaś znajduje rozkosz w dręczeniu żony zapewnieniem, że będzie żył jeszcze ćwierć wieku.

Rozwikłanie dramatu jest równie zawikłane i dziwaczne, jak jego początek. Nagle i niespodziewanie następuje wybuch refleksji — Edgar rzuca się w objęcia żonie, która przyjmuje ten zwrot w uczuciach człowieka, nienawidzonego, jako ekspiację za niedostateczne ocenienie motywów jego życiowej taktyki.

Problem aktorski w dramacie Strindberga gra rolę pierwszorzędną. Zadanie, jakie przypadło w udziale p. Adwentowiczowi i wcielającemu postać kapitana dało mu pole do ujawnienia całego indywidualizmu wielkiego talentu. Jego wybuchy nienawiści miały jednak światło głębszego uczucia, które pali ogniem zazdrość i duszę Edgara, jego szczerość była żywiołową, wydobytą kunsztem wielkiego talentu, ogarniającego refleksją istotę aktorskiego zadania.

Aldoną była p. Jasińska, artystka o szerokiej, jak się mieliśmy sposobność przekonać, skali talentu, dziwnie niedoceniana przez nasze kierownictwo sceny. W grze p. Jasińskiej Aldona dyszała nienawiścią. Było w jej nienawiści coś żywiołowego, był demonizm, szatańskiej złości i jadu, wgryzującego się w duszę. Artystka utrzymała się konsekwentnie na linji tego demonizmu, raz tylko odchyliwszy się od niej w scenie z Kurtem, gdy długo stłumiony żal namiętności wybucha w tej kobiecie całą potęgą. W tej scenie załamała się cokolwiek artystyczna linja rysunku, odchylając się w kierunku melodramatycznym. Rolę Kurta grał w odpowiedniem do stylu całości ujęciu rezoner skiem p. Bracki

»Taniec śmierci« pojawił się na scenie krakowskiej po raz pierwszy. Nie mamy czego żałować, żeśmy go poznali tak późno. Dopełnia on naszych pojęć i wyobraźni o teatrze skandynawskim sztuką, która może być świadectwem przeżycia się tego kierunku, który nigdy zresztą nie cieszył się w Europie zbyt wielkiem uznaniem. Dziś jest już przeżytkiem, który rolę swą, jako wyraz prądów myśli współczesnej, bezpowrotnie zakończył.

W. Pr.

Uchwalenie konstytucji.

ONEGDAJSZE POSIEDZENIE.

Warszawa, 17 marca (PAT). W dalszym ciągu głosowania nad poprawkami do konstytucji na onegdajszem posiedzeniu Sejmu, po g. 1 w nocy, Sejm **odrzucił szereg poprawek**, zgłoszonych przez P. P. S., posła Budzińskiego, »Wyzwolenie«, posłów żydowskich, P. S. L., między innemi **odrzucono poprawki P. P. S. i** »Wyzwolenia« o art. 11, aby posłowie byli wybrani na 3 lata, a nie na **5**, i do art. 12, aby **do czynnego prawa** wyborczego do Sejmu wymieniony był wiek ukończonych lat 20, a nie lat 21.

O godz. **2 m. 15 w nocy** poseł Putek stawia wniosek formalny **o odroczenie obrad Sejmu.** Mowca wnosi o imienne głosowanie nad tym wnioskiem formalnym. Wniosek o odroczenie obrad **odrzucono 211 głosami przeciwko 130** głosom.

ZNOWU WRZAWA W SALI SEJMOWEJ.

Wicemarszałek Stychel: Przychodzimy do poprawki do artykułu 13.

Poseł Okoń: Wnoszę **o skreślenie ostatniego zdania** w artykule 12.

Wicemarsz. Sejmu Stychel: Jesteśmy przy artykule **13 (Wrzawa, bicie w pulpity).**

Wśród ciągłej wrzawy odbywa się głosowanie nad postanowieniem art. 13 i 14 w kolejności głosowania. Wniosek zostaje **przyjęty.**

Poseł Głąbiński wnosi **o imienne głosowanie.**

Wicemarsz. Stychel: Jeżeli cała Izba zgodzi się na tę poprawkę, zbyteczne imienne głosowanie. Poprawkę przyjęto **znaczną większością głosów.** W imiennem głosowaniu nad poprawką, aby bierne prawo wyborcze do Sejmu miał każdy obywatel już po skończonym 20 roku życia, a nie dopiero z ukończonym 25 rokiem życia, **wniosek ten odrzucono 272 głosami przeciwko 65.** Drugą poprawkę do artykułu 13, aby zamiast lat **25** było wyrażone **21** lat, odrzucono w imiennem głosowaniu **234** głosami przeciwko 90 głosom.

Poseł Budziński: Stawiam wniosek o skreślenie ustępu artykułu 13, o ile ukończył lat 25.

Marszałek: Tego wniosku **nie mogę dopuścić, bo nie ma on sensu.**

Poseł Czapiński: Wskutek zbytniego przyśpieszenia głosowania **zaszły nieporozumienia.**

Marszałek: Proszę mówić o artykule **15.** Poprzednie już przegłosowano. Po tych słowach **rozpoczyna się bicie w pulty.**

Poseł Czapiński stwierdza, że zaszedł szereg nieporozumień.

Mimo znacznie spóźnionej pory obrady **trwają w dalszym ciągu.** Szereg drobnych poprawek poddany zostaje głosowaniu, przyczem nad każdym najdrobniejszym punktem toczą się zacięte dyskusje, wreszcie ze względu na to, że obrady poczęły przeciągać się po godz. **4 nad ranem,** marszałek oświadczył, że po załatwieniu art. 21 zaproponuje Izbie odroczenie obrad.

ZAMKNIĘCIE POSIEDZENIA.

Załatwiono jeszcze zmianę stylistyczną do art. 17; przy artykule 18 i 20 **odrzucono** poprawkę P. S. L. i P. P. S.; przy art. 21 **odrzucono** poprawkę posłów żydowskich, poczem **o godz. 5 nad ranem** marszałek zarządził odroczenie obrad, oświadczając jednocześnie:

Z kilku stron zaproponowano mi, aby na następnem posiedzeniu **pośredniczyć między klubami w celu załatwienia różnych spornych kwestyj.** Dlatego dzisiaj we środę przed południem zaproszę prezesów dla ustalenia **jakiegoś kompromisu.**

WYNIKI KOMPROMISU W SPRAWIE KONSTYTUCJI.

Warszawa, 17 marca (Tel. wł.) Wczoraj od godz. 9 rano rozpoczęto starania w kierunku doprowadzenia **kompromisu** w sprawie uchwalenia konstytucji. Marszałek Trąmpczyński odwiedził wszystkie kluby i prosił, aby ich przewodniczący zjawili się u niego zaraz po przybyciu do Sejmu. Również Klub Pracy Konstytucyjnej podjął się akcji pośredniczącej.

Ze strony lewicy najczynniejszym był poseł Moraczewski, który wspólnie z posłami Osieckim i Kiernikiem od rana prowadził konferencje z przewodniczącymi klubów.

Punkt ciężkości w doprowadzeniu do kompromisu leży w sprawie **rewizji konstytucji** przez nowy Sejm. Istnieją dwie propozycje w tej sprawie. Pierwsza domaga się, aby rewizji konstytucji mógł dokonać **pierwszy Sejm,** wybrany na podstawie nowej ordynacji, **w trzecim lub czwartym roku** swoich obrad na podstawie uchwały, powziętej **kwalifikowaną większością głosów** i przy kwalifikowanej obecności posłów. Za wnioskiem tym oświadczyły się kluby **lewego centrum i lewicy.** Prawica natomiast proponuje w dalszym ciągu, aby rewizji dokonać mógł drugi z rzędu Sejm, wybrany na podstawie konstytucji **większością trzech piątych głosów.**

W czasie konferencji okazało się, że postanowienia, domagające się **wyznania katolickiego od prezydenta Rzeczypospolitej,** jakoteż wprowadzenia **szkół wyznaniowych nie znajdą w Sejmie większości.**

Obrady i konferencje z poszczególnemi klubami przeciągnęły się wczoraj do godz. 5 po południu. Wkońcu **doszło do porozumienia** co do poprawki, dotyczącej **rewizji konstytucji;** ponadto prawica zgodziła się na **odrzucenie artykułu 121 konstytucji o szkołach wyznaniowych,** jak również poprawki domagającej się, aby prezydentem **był tylko Polak i katolik.** Zgodzono się również na **usunięcie wirylistów z senatu.**

Stosownie do zawartego kompromisu w czasie popołudniowego głosowania w Sejmie **odrzucono artykuły 121,** następnie z artykułu 37, traktującego o składzie senatu, **odrzucono punkt 4 o wirylistach,** wreszcie poprawkę **co do wyznania prezydenta Rzeczypospolitej.**

O godz. 10½ przyjęto w Sejmie kompromisową poprawkę do art. 126, traktującego **o rewizji konstytucji.**

WCZORAJSZE POSIEDZENIE SEJMU.

Warszawa, 17 marca (PAT). Wczoraj o godz. 6 popoł. przystąpiono do dalszego głosowania nad ustawą o konstytucji.

Marszałek: Muszę donieść Izbie, że nadszedł wniosek, podpisanay przez **dziesięć największych klubów,** następującego brzmienia: Drugi Sejm, zebrany na podstawie tej konstytucji, może dokonać rewizji ustawy konstytucyjnej własną uchwałą podjętą większością **trzech piątych głosujących przy obecności conajmniej połowy ustawowej liczby posłów.**

Wniosek ten stanowi **część kompromisu między stronnictwami.**

SENAT.

Załatwiono następnie szereg spraw, dotyczących dalszych poprawek, przyczem głosowanie odbywało się względnie spokojnie, dopiero przy artykule 35 (stosunek Sejmu do senatu), gdy poseł Czapiński postawił wniosek o **skreślenie całego artykułu** i gdy wniosek ten w imiennem głosowaniu **odrzucono,** rozległy się okrzyki na lewicy: **Precz z senatem** (Wrzawa).

Następnie odczytano poprawkę »Wyzwolenie«, która proponuje inne brzmienie całego artykułu, brzmienie, w którem niema mowy o senacie. Poprawkę tę **odrzucono.**

Z kolei głosowano nad skreśleniem ostatniego ustępu artykułu **35** wyrazów »większością 11/20 głosujących«. W imiennem głosowaniu **odrzucono tę poprawkę posła Czapińskiego.**

Przy artykule 36 (skład senatu) **odrzucono** w zwykłem głosowaniu wniosek P. S. L. i P. P. S. o skreślenie całego artykułu, odrzucono też poprawkę »Wyzwolenia«, nadającą inne brzmienie całemu artykułowi.

Zwykłą większością przyjęto drugą poprawkę posła Rosseta, skreślającą ustęp, wedle którego z każdą kadencją sejmową wygasałyby mandaty tylko **połowy członków senatu.**

Wicemarszałek Osiecki oznajmia, że z temi zmianami **artykuł 36 jest przyjęty.** Wskutek tego można wrócić do poprzednich artykułów konstytucji, w których jest mowa o senacie.

Cofnięto się więc do artykułu 2, gdzie jest mowa, że **organami ustawodawczemi są Sejm i senat.** Poprawka, żądająca skreślenia słów: »**i senat**«, stała się **bezprzedmiotową.** Poprawka wyzwolenia narodowej partji robotniczej, żądająca zmiany nazwy »**prezydent**« **na** »**naczelnik państwa**«, **upadła w zwykłem głosowaniu.**

Do art. **24** P. P. S. proponuje, aby wstawić trzy artykuły projektu konstytucji posła Niedziałkowskiego, według których **każda ustawa sejmowa mogłaby być poddana pod głosowanie ludowe.**

Na wniosek posła Woźnickiego głosowano nad tą zmianą **ustępami, lecz ostatecznie cała poprawka upadła.**

WYBÓR PREZYDENTA.

Przystąpiono do artykułu 39, który ustanawia **wybór prezydenta przez Sejm i senat.** Poprawka »Wyzwolenia« do tego artykułu żąda **wyborów powszechnych.** Poprawka w zwykłom głosowaniu **upadła.**

Następnie na wniosek posła Fichny odbyło się imienne głosowanie nad wspólną poprawką P. P. S., narodowej partji robotniczej i posłów żydowskich, według której **prezydenta wybiera na lat siedm osobne zgromadzenie narodowe.**

W imiennem głosowaniu poprawka upadła **291 głosami przeciw 188.** W zwykłem głosowaniu **upadła poprawka P. S. L. i P. P. S.,** według której prezydenta rzeczypospolitej zastępuje **nie marszałek Sejmu, lecz prezydent rady ministrów.** Taksamo w imiennem głosowaniu upadła poprawka do artykułu 41. Został więc tekst komisji tego artykułu, według którego w razie opróżnienia urzędu prezydenta rzeczypospolitej **Sejm i senat łączą się w zgromadzenie narodowe, celem wyboru prezydenta.**

Przystąpiono do głosowania nad poprawką narodowego klubu chrześcijańskiego robotniczego do artykułu 42, że prezydentem rzeczypospolitej może być wybrany tylko **Polak i katolik.**

Na wniosek posła Czerniewskiego odbyło się głosowanie imienne. **Poprawka upadła.**

W zwykłem głosowaniu **upadła** poprawka P. P. S. i P. S. L. do artykułu 46, żądająca usunięcia postanowienia, że prezydent rzeczypospolitej nie może sprawować **naczelnego dowództwa podczas wojny.**

Upadła poprawka tych samych klubów do artykułu 47, **rozszerzająca prawo łaski,** przysługujące prezydentowi rzeczypospolitej nawet po umorzeniu postępowania karnego.

Dalej **odrzucono poprawkę P. P. S.** do artykułu 49, żądającą dodania do zdania, że prezydent rzeczypospolitej zawiera umowy z innemi państwami, słów: »**za uprzednią zgodą Sejmu**«.

W zwykłem głosowaniu upadła także poprawka do artykułu 64, dotycząca składu trybunału stanu.

Odrzucono potem poprawkę P. P. S. i »Wyzwolenia« do artykułu 67, domagającą się, aby rady samorządowe wybierane były **w powszechnem głosowaniu.**

Przy artykule 68 Izby rolnicze, handlowe i inne, połączone w radę gospodarczą, **odrzucono poprawkę NPR** o Izbie pracy.

Do reszty artykułów rozdziału władza wykonawcza nie było poprawek.

W rozdziale sądownictwo zgłoszona była tylko jedna poprawka, mianowicie P. P. S. do artykułu 83 (sądy przysięgłe), domagająca się poddania im **także przestępstw prasowych.**

OBOWIĄZKI I PRAWA OBYWATELSKIE.

Przystąpiono do rozdziału omawiającego powszechne obowiązki i prawa obywatelskie.

Przy rozdziale 98 (prawa obywatelskie pod względem sądownictwa) **przyjęto** 196 przeciw 166 poprawkę »Wyzwolenia« i klubu mieszczańskiego: »**Kary, połączone z udręczeniami fizycznemi, są niedozwolone** i nikt takim karom podlegać nie może«.

Przy artykule **103 przyjęto** poprawkę narodowego chrześcijańskiego klubu, która dodaje, że **zatrudnianie pracą zarobkową dzieci i młodzieży w wieku szkolnym jest zakazane.**

Przyjęto też pokrewną poprawkę P. P. S. i P. S. L., aby praca zarobkowa dzieci **niżej lat 15 pracą nocną kobiet i robotników** młodocianych w gałęziach przemysłu, szkodliwych dla ich zdrowia, **była zakazana.**

Przy artykule **108** odrzucono poprawkę P. P. S., aby tajemnica listów mogła być naruszona **tylko na polecenie władzy sądowej.**

Przy artykule **114** (stanowisko religji rzymsko-katolickiej w państwie) głosowano nad poprawką Polskiego Stronnictwa Ludowego, aby tekst komisji »religja rzymsko-katolicka zajmuje w państwie naczelne stanowisko« zmienić w ten sposób: »wyznanie rzymsko-katolickie zajmuje w państwie naczelne stanowiski wśród równouprawnionych wyznań. **Poprawka ta przeszła 188 przeciwko 176 głosom.**

Wynik ten przyjęty został przez **lewicę oklaskami.**

REWIZJA KONSTYTUCJI.

Wreszcie przystąpiono do artykułu 126, jako ostatniego traktującego o **rewizji konstytucji.**

Wiadomo, że w tej sprawie zawarty został **kompromis między stronnictwami.** W duchu tego kompromisu pos. Czapiński cofnął poprawkę P. P. S., a natomiast zaproponował opuszczenie w pierwszym ustępie słów względnie „członków senatu", a w trzecim ustępie słów „i senatu", połączonych w tym celu w zgromadzenie narodowe, to znaczy, że rewizję konstytucji uchwala tylko **Sejm sam.** Oprócz tego w myśl owego wniosku kompromisowego, odczytanego na początku posiedzenia przez marszałka, zaproponował poseł Czapiński, aby skreślono w ustępie trzecim także słowa „pierwszy raz w lat 10", gdyż kompromis orzeka, że najbliższy Sejm **własną** uchwałą **może konstytucję zmienić.**

Cofniętą została poprawka posłów klubu P. P. S. i posłów żydowskich, natomiast została podtrzymana poprawka „Wyzwolenia", która domaga się, aby ustęp trzeci opiewał: „**Po roku od ustalenia granic państwa** po raz pierwszy, a następnie **co lat 10** postanowienia niniejszej ustawy mogą być przez Sejm zmienione **zwykłą większością głosów przy obecności conajmniej połowy ustawowej liczby posłów".** Poprawkę tę odrzucono. Poprawkę posła Czapińskiego w sprawie **senatu** odrzucono **197 głosami przeciwko 174.** Utrzymał się jego wniosek w sprawie skreślenia terminu 10 lat, poczem jednogłośnie przeszedł wniosek kompromisowy **o pierwszej rewizji konstytucji.** Ma on być zamieszczony w artykule 126 konstytucji. Wynik ten głosowania **powitała izba oklaskami.**

Dokończenie głosowania nad konstytucją odbędzie się na posiedzeniu czwartkowem. Posiedzenie zakończyło się **o godz. 11 wieczorem.**

UROCZYSTOŚĆ UCHWALENIA KONSTYTUCJI.

Warszawa, 17 marca (PAT). Ostateczne głosowanie nad całością projektu konstytucji i nad jej tytułem ustawowym odbędzie się na plenarnem posiedzeniu Sejmu **w czwartek dnia 17 bm. o godz. 4 popołudniu.** Z okazji uchwalenia konstytucji odbędą **się w całem państwie uroczystości.** W Warszawie odbędzie się w piątek **uroczyste nabożeństwo** w katedrze św. Jana w obecności **Naczelnika państwa, Sejmu i przedstawicieli rządu.** Miasto będzie **udekorowane flagami.** Praca w dniu tym odbywać się będzie **normalnie.** Na prowincji uroczystość uchwalenia konstytucji odbędzie się w **niedzielę dnia 20 marca,** również urządzone będą nabożeństwa **i dekoracja miast i wsi.** Odpowiednie zarządzenia w tym kierunku wydadzą władze rządowe i kościelne.

Nominacje wojewodów w Małopolsce

Warszawa, 17 marca (Tel. wł.) Nominacja wojewodów małopolskich nastąpi w dniach najbliższych. Wojewodą krakowskim zostanie dr **Gałecki,** lwowskim p. **Grabowski,** tarnopolskim p. **Zawistowski** lub **Cipiński.** Czterej ostatni kandydaci są radcami namiestnictwa we Lwowie.

POBYT JEN. HACKINGA W WARSZAWIE.

Warszawa, 17 marca (Tel. wł.) Wysoki komisarz Ligi narodów w Gdańsku jen. Hacking, który przybył do Warszawy, został wczoraj przyjęty przez **Naczelnika państwa.** W ciągu popołudnia jen. Hacking odbył konferencję z ministrem Sapiehą. Wieczorem jen. Hacking odjechał do Gdańska.

Ponowne rokowania koalicji z Niemcami.

Paryż, 17 marca (East Express). »Petit Parisien« podaje według wiadomości berlińskiego dziennika »8 Uhr«, że **ponowne podjęcie rokowań między delegatami niemieckimi a koalicją nastąpi w tydzień po świętach.**

Łotwa wobec państw ościennych.

Ryga, 17 marca (PAT). Łotewskie biuro prasowe donosi:

Na kongresie związku chłopów łotewskich przemawiał premjer Ulmanis i minister spraw zagranicznych Meyerowicz.

Ten ostatni dał pogląd na stosunki obecne do państw sąsiednich i podkreślił, że **Łotwa nie interesuje się nową rewolucją w Rosji,** ponieważ rewolucja prowadzi do anarchji i decentralizacji rządu, to znaczy, że w miejsce jednego rządu centralnego powstaje kilka rządów lokalnych, które stanowią **niebezpieczeństwo dla pokoleń. Z Estonją ustalają się coraz bardziej dobre stosunki sąsiedzkie,** a istniejące jeszcze różnice zdań zostaną wyrównane w drodze rokowań, które są już w toku. Również sprawa granicy **łotewsko-litewskiej** zostanie załatwiona i to już w bieżącym tygodniu. Łotwa odstąpi na rzecz Litwy Połągę, za to otrzyma Iłłuksztę i środki na strefę graniczną. Ugoda w sprawie kolei litewsko-możejskiej zadowala obie strony.

ZŁĄCZENIE BUNDU Z PARTJĄ KOMUNISTYCZNĄ.

Helsingfors, 17 marca (East Express). Radjo z Moskwy datowane dnia 14 bm., donosi: Na konferencji partji Bundu z udziałem przedstawicieli **żydów polskich i łotewskich** większością głosów postanowiono **złączenie się Bundu z rosyjską partją komunistyczną.**

Różne wiadomości polityczne.

UNORMOWANIE STOSUNKÓW W WOJEWÓDZTWIE NOWOGRODZKIEM. (E. E.) Delegat rządu w Wilnie otrzymał szerokie pełnomocnictwo unormowania stosunków administracyjnych i szkolnictwa województwa nowogrodzkiego. Na szkolnictwo otrzymał 35 miljonów.

PREMJER RUMUŃSKI WE LWOWIE. Wieczorem w niedzielę o godz. 8'18 przejeżdżał przez Lwów do Warszawy rumuński prezydent ministrów Florescu. Na dworcu powitał go imieniem miasta wiceprez. dr Schleicher i komendant miasta pułk. Jasiński. Wiceprez. Schleicher przemówił do p. Florescu, który wzruszony był temi objawami sympatji.

MINISTER ANGIELSKI DLA PAŃSTW BAŁTYCKICH. Łotewskie biuro prasowe donosi: Reprezentant Anglji w Wilnie został mianowany ministrem pełnomocnym dla wszystkich państw bałtyckich.

ZABÓJSTWO B. WEZYRA. W Berlinie przed południem zastrzelił student perski na ulicy starszego człowieka. Jak się dowiaduje Biuro Wolffa ze strony urzędowej, zabitym jest były wielki wezyr Talaat Pasza.

Dział ekonomiczny.

OGRANICZENIE OBROTU DEWIZAMI.

Na mój artykuł pod powyższym tytułem umieścił p. sekretarz giełdy krakowskiej uwagi, które wymagają odpowiedzi.

Wedle tych uwag artykuł 6 rozporządzenia walutowego z dnia 31 grudnia 1920 r. wyraża zasadę, że nabywanie walut i dewiz jest tylko dozwolone dla celów gospodarczo uzasadnionych, a dla zapobieżenia spekulacji zarządza właśnie, że zwrot waluty nie może nastąpić po kursie wyższym od kursu nabycia i »to właśnie postanowienie, o którem p. dr Gross twierdzi, że nikt nie jest w stanie zrozumieć, jaka jest racja tego przepisu, jest jednym z najbardziej celowych postanowień omawianego rozporządzenia«.

Na to zauważam, że **pozór** tego postanowienia był dla mnie jasny, ale **racji** tego postanowienia wcale nie rozumiem mimo uwag umieszczonych przez dra Drohockiego. Jeżeli ustawa chce zapobiec spekulacji, to wyraża to zupełnie jasno i przewiduje sankcje, które mają zastosowanie tylko wobec tych, którzy spekulują, a nie mają zastosowania względem tych, którzy nie spekulują. W danym razie bankom dewizowym wolno bez ograniczenia spekulować i niema żadnego ograniczenia, że przy sprzedaży walut wolno tylko doliczać pewne prowizje do ceny zakupna, spekulować mogą także inne instytucje finansowe nie należące do banków dewizowych po myśli art. 1 rozporządzenia, bo im wolno nabywać dewizy i sprzedawać je między sobą i bankom dewizowym (art. 3).

Nie było więc najmniejszego powodu do takiego drakońskiego traktowania, instytucyj gospodarczych, które starają się o dewizy na zasadzie zezwolenia na przywóz, bo spekulacji przez to się zupełnie nie wstrzyma. Ale nawet na wypadek, jeżeli ustawodawca chce pewne sankcje karne ustanowić dla czynu zakazanego, jakimby była spekulacja, to wtedy ustanawia się władzę, która ma rozpatrywać rzecz i karze się tylko tych, którzy się dopuszczają przekroczenia, a nie tych, którzy się przekroczenia nie dopuszczają.

Jeżeli więc np. konsum lub gmina wykażą, że zakupiły żywność, a nie dostały jej z winy sprzedawcy, lub z powodu przypadku, to niema powodu ich karać, a jest bardzo dotkliwą karą, jeżeli rozporządzenie nakazuje sprzedawać waluty po cenie zakupna bez doliczenia wszelkich kosztów, a już najmniejszej racji niema, dlaczegoby kara miała być użytą dla wzbogacenia banków dewizowych. Kary idą zawsze na rzecz państwa, na rzecz ubogich, ale nigdy na rzecz akcyjnych banków. Słusznie więc w artykule na wstępie podanym zaznaczyłem, że przepis artykułu 6-go »widocznie dostał się z redakcji jakiegoś zastępcy banków«.

Dr Adolf Gross.

»WALKA Z DROŻYZNĄ«. Z Warszawy donoszą nam, że Liga antybolszewicka, jako organizacja powołana do zwalczania bolszewizmu, postanowiła zaprosić do Warszawy przedstawicieli jak najszerszych kół społecznych wszystkich dzielnic na ogólno-krajowy Zjazd pod hasłem »Walki z drożyzną«, jako źródłem anarchji w kraju. Zapewniwszy sobie współudział najwybitniejszych ekonomistów. Liga ma nadzieję, że w toku dyskusji padnie niejedna myśl twórcza i stanie się źródłem zorganizowanej pracy społecznej. Zjazd odbędzie się w Warszawie w sali Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, ul. Kredytowa 1, dnia 14 i 15 kwietnia 1921 r. Wszelkie zapytania w sprawie Zjazdu należy kierować do biura Ligi w Warszawie (Mazowiecka 11, m. 31), tam również od 10 do 2 codziennie (prócz niedziel i świąt) czynny jest sekretarjat Zjazdu. Referaty składane być winny w sekretarjacie przed 1 kwietnia br.

MIASTA I MATERJAŁY ZDEMOBILIZOWANE. Z Warszawy donoszą: Na posiedzeniu połączonych komisyj dla spraw miejskich i demobilizacyjnej przeprowadzono dyskusję szczegółową nad wnioskiem w sprawie zapewnienia zarządom miast pierwszeństwa w nabywaniu materjałów zdemobilizowanych dla celów budowlanych i asanacyjnych. Komisja wezwała ministerstwo spraw wojskowych do przyspieszenia inwentaryzacji tych materjałów, pochodzących ze zdobyczy wojennej i demobilizacji rzeczowej, następnie materjalnego rozgatunkowania tych przedmiotów, ustalenia sposobu ich rozdziału, ich sprzedaży, rozdzielenia dla miast przedmiotów, miastom potrzebnych.

NOWA USTAWA O OPŁATACH STEMPLOWYCH. Z Warszawy donoszą: Na ostatniem posiedzeniu Rady centralnego Związku przemysłu, górnictwa, handlu i finansów, zaaprobowane zostały opracowane przez specjalną komisję poprawki do projektu ustawy o opłatach stemplowych, zmierzające do usunięcia z tego projektu postanowień, które niewątpliwie odbiłyby się ujemnie na biegu naszego życia gospodarczego.

BANK GÓRNOŚLĄSKI. »Dziennik Gdański« donosi: Z inicjatywy rządu zajęły się banki polskie sprawą założenia Banku górnośląskiego. Bank ten miałby za zadanie zaspakajanie potrzeb pieniężnych przemysłu tamtejszego po przyłączeniu tej dzielnicy do Polski. Kapitał Banku górnośląskiego musiałby być odpowiednio do potrzeb tego przemysłowego kraju wielki. Ponieważ pozyskanie tego kapitału w kraju napotkałoby na znaczne trudności, przeto rząd przewidywał zainteresowanie bankiem tym kapitału zagranicznego. Kapitał Banku górnośląskiego miałby wynosić około 200 miljonów marek niemieckich, udział banków polskich w tym kapitale 100 do 200 miljonów marek polskich. Dla pozyskania kapitałów zagranicznych zamierzone było wysłanie ze strony banków polskich przedstawicieli do Paryża. Gdy atoli sfery finansowe francuskie wyraziły życzenie pertraktowania w sprawie utworzenia Banku górnośląskiego tylko z przedstawicielami rządu, odpadła sprawa delegowania przedstawicieli banków polskich za granicę.

POŻYCZKI NA KAPITAŁ OBROTOWY. Małopolska Komisja kwalifikacyjna dla udzielania przemysłowcom w Małopolsce kredytu na kapitał obrotowy (Kraków, Rynek gł. 30) przyznała na posiedzeniu w dniu 4 bm. pożyczki na kapitał obrotowy 4 przedsiębiorstwom na łączną kwotę 1.850.000 mk.

Z DELEGATURY MINISTERSTWA SKARBU DLA SPRAW DEWIZOWYCH komunikują: Rozporządzeniem ministerstwa skarbu z dnia 31 grudnia 1920 zniesioną została komisja dewizowa oraz jej lokalne komitety wykonawcze. Funkcje tych ostatnich, w szczególności przydział dewiz na cele importu towarów oraz na inne rozporządzeniem określone cele, objęły banki dewizowe, do których na terenie zachodniej Małopolski należą: Akc. Bank Hipot., Akc. Bank Związkowy, Bank Komercjalny, Bank Małopolski, Bank Wschodni, Bank Związku Spółek Zarobkowych, Polski Bank Krajowy, Pol. Bank Przem., Powszechny Bank Kredytowy, Warsz. Bank Handlowy oraz Ziem. Bank Kredytowy.

Sprawy wyłączone z kompetencji banków dewizowych załatwiane będą wprost przez delegata min. skarbu dla spraw dewizowych. Do spraw tych należy przydział dewiz ponad 500 fr. szw. na cele gospodarcze uzasadnione, nie objęte rozporządzeniem, wywóz walut zagr. i dewiz ponad 1000 fr. szw., lub równowartości w innych walutach, niewchodzących z kupna w bankach dewizowych, wywóz marek polskich ponad 50.000, wywóz zagranicę papierów procentowych i dywidendowych oraz wydawanie pozwoleń na wywóz zagranicę kruszców szlachetnych.

Miejsce urzędowania delegata ministerstwa skarbu dla spraw dewizowych znajduje się w krakowskiej Izbie handlowej i przemysłowej.

ZNIESIENIE OGRANICZEŃ W OBROCIE ZWIERZĘTAMI RACICOWEMI. Magistrat krakowski za wiadamia interesowanych, iż zniósł z dniem 10 marca br., wobec wygaśnięcia pryszczycy bydła rogatego — ograniczenie w obrocie zwierzętami racicowemi zarządzone obwieszczeniem z dnia 20 listopada ub. r.

Wiadomości giełdowe.

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. W walorach dywidendowych ruch słaby. Akcje handlowe bez zmiany. (P. T. H. mocniejsze o 15 punktów), w przemysłowych usposobienie niejednolite. Znaczna liczba nadal bez zainteresowania. »Trzebinia« żelazo« zwyżkowała o 500 punktów, »Zieleniewski« o 100, w trzech innych gatunkach zniżka od 200—100 punktów (»Parowozy II em.«, »Krakus« po 200, »Polska Nafta« 100). Z akcyj bankowych obracano wyłącznie Ziemskim Bankiem Kredytowym wyłącznie po 730, z lokacyjnych 4½% listami zastawnymi Banku hipot. po 99'25 i 4½% listami zast. Tow. kredyt. ziem. po 105.

Waluty i dewizy bez zmiany.

CEDUŁA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 16 marca 1921.

	ofiar.	żąd.
Polski Bank Przemysłowy	550'—	600'—
Bank Hipoteczny	630'—	740'—
Pań. Małopolski	750'—	800'—
Ziemski Bank Kredytowy	700'—	775'—
Transakcja		730 —
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Bank Związku spółek zarobk.	4200'—	4600'—
Polskie Tow. handlowe	975'—	1075'—
Transakcja	1000'—	1025'—
Handl. Spółka akc. »Impex«	600'—	650'—
Transakcja		630'—
»Polski Glob«	1900'—	2100'—
Transakcja		2000'—
Żegluga Polska	800'—	900'—
Zieleniewski	6900'—	7300 —
Transakcja		7100'—
Warsz. Ska akc. bud. parow. I em.	4500'—	4800'—
Warsz. Ska akc. bud. parow. II em.	2150'—	2500 —
Transakcja	2175'—	2250'—
»Lendesz« fabr. maszyn rolniczych	5100'—	5500'—
»Trzebinia« fabr. masz. i narz. roln.	2300'—	2600'—
Transakcja	2400'—	2600'—
»Automotor« fabryka samochodów	2200'—	2400'—
Transakcja		2275'—
»Górka« fabryka cementu	8300 —	8600'—
Gal. akc. zakłady górn. Siersza	5800'—	6100'—
»Tepege« Tow. dla przedsięb. górn.	8300'—	8600'—
Polska Nafta	2900'—	3100'—
Transakcja		3000'—
Elektrownia w Sierszy	1800'—	2000'—
»Oikos« T. A.	3900'—	4100'—
»Pezet« powsz. zakł. bud.	1250'—	1350'—
Transakcja	1275 —	1300'—
Fabr. przetw. tłuszcz. w Trzebini	2400'—	2800'—
Transakcja	2450'—	2550'—
»Krakus« Zjedn. fabr. przetw. wysk.	3600'—	3800'—
Transakcja	3800'—	3600'—
Fabryka porcelany w Ćmielowie	3700'—	3900'—

Waluty i dewizy:

	Kup.	sprz.	czeki	
Dolary St. Zjedn.	830'—	860'—		
Franki francuskie	62'—	65'—	63'—	65'—
Marki niemieckie	13'—	14'—	13'—	15'—
Korony austr.	115'—	120'—	120'—	126'—
Korony czeskie	10'50	11'50	11'—	12'—
Lei rumuńskie	10'50	11'50		
Liry włoskie	29'—	32'—		

GIEŁDA WARSZAWSKA z 16 bm.: Oblig. m. Warszawy 6% z 1917 za 100 mk. trans. 108, sprzedaż 108'50, kupno 106.

Waluty. Dolary St. Zjedn. gotówka trans. 878, 874, sprzedaż 880, kupno 865, franki francuskie czeki trans. 64'50, 64, sprzedaż 64'50, kupno 63'80, franki szwajcarskie czeki trans. 135'50, 135'50, sprzedaż 135'75, kupno 134'70, marki niemieckie gotówka trans. 14, 13'95, sprzedaż 14'25, kupno 13'75, czeki trans. 14'10, sprzedaż 14'20, kupno 13'85, korony austrjackie czeki trans. 1'30, sprzedaż 1'32, kupno 1'28.

Akcje: Bank kredytowy w Warszawie 1—5 emisja 2350—2325—2375, 6 emisja 2100—2150, Bank handlowy 1—8 emisja 1660—1670, 10 emisja 1610—1550—1575, Kredytowy warszawski 1—3 emisja 2700, 5 em. 2525, Bank zachodni 3 emisja 1450, Warszawskie Towarzystwo kopalń węgla i zakł. hutn. 1—4 emisja 9800—9700, Rudzki 25000—24900, Starachowice 13150—12925—12550, Towarzystwo zakł. żyrard. 43000—[illegible]00, Żegluga 1—3 emisja 2500—2675—2600, 4 em. 2550—2535—2550, Borkowski 3400—[illegible]—3325, Bracia Jabłkowscy 1—5 emisja 2550—2425, Firley 1—4 emisja 2850 2875, Warszawska fabryka cukru 10850, 10750, Ostrowieckie zakłady 10200—10300, Zawiercie 30000—30500.

GIEŁDA LWOWSKA z 16 bm.: Berlin 121—131 trans. 126. Reszta jak wczoraj.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 16 bm.: Berlin 9'37½ Nowy York 591, Medjolan 21'55, Praga 7'75, Budapeszt 1'45, Zagrzeb 4, Bukareszt 8, Warszawa 0'70 Wiedeń 1'35, austr. stemplowana 0'87½.

SPADEK PAPIERÓW GÓRNOŚLĄSKICH. »Orient« donosi z Berlina 15 bm.: Na giełdzie tutejszej natychmiast po stanowczem oświadczeniu Lloyda George'a w sprawie Górnego Śląska, wszystkie górnośląskie papiery wartościowe spadły znacznie w cenie.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji).

Cg. XI. g. 315/21. 1594 3 3

1

EDYKT.

Przeciw Antoniemu Bani, byłemu poczmistrzowi w Wojniczu, którego miejsce pobytu jest nieznanem, wniesionym został do tutejszego sądu pozew o uznanie legatu idt. sm.

Na podstawie pozwu wyznaczono pierwszą audjencję na dzień 23-go marca 1921 roku o godzinie 9 rano sala rozpraw 37 w tutejszym sądzie Nr 50, I p.

Celem strzeżenia praw Antoniego Bani ustanawia się kuratorem p. Dra Münza, adwokata w Krakowie.

Tenże kurator zastępować będzie pozwanego Antoniego Banię na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi i pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy cywilny O. XI, g.

Kraków, dnia 12 lutego 1921 r.

Rada nadzorcza Banku kupiectwa polskiego

niniejszem ogłasza, że

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

akcjonarjuszów Banku kupiectwa polskiego

odbędzie się **dnia 9 kwietnia 1921 r.** w Warszawie, w lokalu Stowarzyszenia kupców polskich przy ul. Szkolnej 10 o godz. 4 po poł.

z porządkiem obrad:

1) Wysłuchanie sprawozdania Rady nadzorczej;
2) Wolne wnioski Rady i pp. akcjonarjuszów;

UWAGA: W myśl § 54 statutu Banku, akcjonarjusze, życzący przyjąć udział w Zgromadzeniu, winni na 14 dni przedtem złożyć swoje akcje z bieżącym kuponem w Zarządzie Centrali Banku w Warszawie, lub tegoż oddziałach. 1478 2 3

Obwieszczenie.

Na podstawie uchwał Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszy Banku Małopolskiego (dawniej Banku Galicyjskiego dla handlu i przemysłu) z dnia 18 lutego 1919 r., 6 marca 1919, 17 czerwca 1920 i 28 czerwca 1920, został kapitał akcyjny podwyższony z K 4,000.000, względnie Mk 2,800.000, na K 160,000.000, względnie Mk 112 000.000, a dotychczasowe brzmienie firmy „Bank Galicyjski dla handlu i przemysłu" zmienione zostało na „Bank Małopolski".

Ogólny kapitał akcyjny Mk 112,000.000 jest podzielony na 400.000 sztuk akcyj à nom. Mk 280.

Pierwotny kapitał akcyjny wynosił K 4,000.000, podzielony na 10.000 sztuk akcyj po K 400 nom., zaopatrzonych w numera od 1—10.000.

Ponieważ opiewające w koronowej walucie stare akcje mają być zamienione na nowe, wzywa się akcjonarjuszy, którzy są posiadaczami wyżej nazwanych sztuk 10.000 starych akcyj po nom. K 400, by akcje te zamienili na nowe, opiewające na K 400, względnie Mk 280, gdyż stare akcje będą z obiegu wycofane.

Zamiana tych akcyj na nowe odbywać się ma w następujący sposób:

1) Akcjonarjusze mają złożyć stare akcje z kuponem dywidendowym za rok 1920 w niżej wymienionych instytucjach finansowych wraz z wykazem numerycznym.

2) Instytucja wydaje na złożone sztuki potwierdzenia co do ilości zgłoszonych do wymiany akcyj.

3) Następnie za zwrotem potwierdzenia wydane będą nowe akcje wraz z kuponem dywidendowym za rok 1920.

Wymiana akcyj nastąpi:

w Krakowie: w Banku Małopolskim, Rynek Główny l. 25, jak również w jego oddziałach w Warszawie, Łodzi, Tarnowie, Bielsku i Stanisławowie;

we Lwowie: w Polskim Banku krajowym, oraz we Filji Banku dyskontowego warszawskiego; 1569 2 2

w Wiedniu: w Powszechnym Austrjackim Zakładzie kredytowym ziemskim oraz w Austrjackim Zakładzie kredytowym dla handlu i przemysłu.

L. 1770. 1565 2 2

Konkurs

na posadę **lekarzy okręgowych** w Grębowie i Radomyślu n/S. ogłasza Wydział powiatowy w Tarnobrzegu.

Do posad tych przywiązane są pobory służbowe, oraz ryczałt na objazdy, asygnowane w myśl dotychczas obowiązujących przepisów, odnoszących się do płac dla lekarzy okręgowych w powyższych miejscowościach.

Prawa i obowiązki lekarzy okręgowych określone są w przepisach i rozporządzeniach, dotyczących lekarzy okręgowych.

Posady nadane zostaną prowizorycznie na rok jeden, poczem na wniesioną pisemną prośbę może nastąpić stabilizacja.

Podania, adresowane do Okręgowego Urzędu zdrowia we Lwowie, należy wnosić na ręce Wydziału powiatowego w Tarnobrzegu do **dnia 28 marca b. r.** — Termin objęcia posady w dniu 16 kwietnia b. r.

Do podań należy dołączyć wszystkie wymagane w § 7 ustawy z dnia 5 października 1906 Nr 148 Dz. u. kr. dokumenta.

Z Wydziału Rady powiatowej

w Tarnobrzegu, dnia 6 marca 1921.

ZAWIADOMIENIE.

Nadzwyczajne wydanie „Polski" wkrótce opuści prasę. Ogłoszenia przyjmuje Tow. akc. „Reklama Polska" w Warszawie, Jasna 10, oraz filje: w Poznaniu aleja Marcinkowskiego 6, we Lwowie Jagiellońska 7 i we wszystkich miastach Polski, a także administracja pisma wprost. Konto Poczt. Kasy oszczędn. w Warszawie Nr 190.232.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, pl. Jagiellońska L. 12. Rządca Drukarni L. K. Górski.